Arkusz I.

№ 82. Dnia 9 kwietnia. Wtorek. Dnia 28 marca (9 kwietnia) 1878 r.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Marji Kleofy.
Jutro: Ś. Ezechiela Proroka.
Czwartek: Ś. Leona Papieża.
Piątek. Ś. Juljusza Papieża.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 18
Zachód „ „ 6 „ 46

Długość dnia godzin 13 minut 28
Przybyło „ „ 6 „ 42

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Sobota: Ś. Hermenegildy.
Niedziela: Ś. Tyburcjusza Męczennika.
Poniedziałek: ŚŚ. Bazalisy i Anast. Gr. P.
Wtorek: Ś. Lamberta Męczennika.

— W kościele św. Ducha wprost ulicy Mostowej, wczorajsze przedostatnie nabożeństwo passyjne wobec licznie zgromadzonych pobożnych odprawił JX. Lebiedziński, który też po skończonej procesji udzielił obecnym błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem i podawał relikwie drzewa Krzyża świętego do ucałowania.

Słowo Boże zaś, opisujące śmierć Krzyżową Zbawiciela i boleść z tąd powstałą Przenajświętszej Matki Jego, głosił JX. Walichnowski.

— W dniu dzisiejszym przedostatnia pasja odbywa się w kościele św. Franciszka Serafickiego przy ulicy Zakroczymskiej.

Od dnia jutrzejszego odbywać się będą już ostatnie passje z kolei. Pierwsza rozpoczęła się w kościele św. Józefa, Oblubieńca Najświętszej Marji Panny, na Krakowskiem-Przedmieściu obok skweru, to też tamże najpierwej, bo w dniu jutrzejszym ukończy się tegoroczne nabożeństwo passyjne z kazaniem, które wygłosi JX. Andrzej Redke, wikarjusz kościoła katedralnego.

Osman basza w Konstantynopolu.

W dniu 25 z. m., o godzinie 2-ej po południu, stanął Osman basza pod Konstantynopolem.

Wszystkie serca zadrżały; zdało się, iż to... ostatnia Osmanów nadzieja, zbawca zbroczonego we krwi półksiężyca, przybywa!

Dniem wprzód oczekiwały go na placu tłumy nieodstraszone nawet cieniem zapadającej nocy. A jakie tłumy?! morze głów ciche, jedną myślą w jedną stronę falujące! Cisza ta miała w sobie wiele powagi...

Poczynają coraz głębiej się zastanawiać nad tym osobliwym człowiekiem, który tak bohatersko walczyć i paść potrafił.

Lud szemrałby przeciw jego przeciwnikom, przeciw zgniłemu ciału urzędniczemu—lecz teraz na to nie pora.

Straż złożona z wysokich, silnych postaci, przerzyna tłum, który chętnie się ustępuje.

Jakież tu bogactwo barw wszelakich?

Niebieskie, żółte lub zielone płaszcze kobiet, narzucone białemi welonami; na rogach ulic wznoszą się żywe piramidy; w górze brodaty turek w zielonym turbanie, u dołu pstry kawalerzysta; tu soft w swym długim czarnym talarze, tam murzyn i arab—same typy!

Wszystkie zaś tu serca dla jednego biją od dwóch dni człeka, dla męża co wiernie spełnił swój obowiązek, dla Gazi Osmana baszy.

Zawinął on właśnie na Bosfor na okręcie „Carewna“.

Gdy rossyjski parowiec zarzucił kotwicę, natychmiast podjechał ku niemu kaik pałacowy z dwoma adjutantami sułtańskimi, którzy go mieli do Dolma Bagdże odprowadzić.

U stóp pałacu było około 2,000 ludzi; pięćdziesięciu żołnierzy stanęło pod bronią na schodach prowadzących do Bosforu.

Wzruszony szedł środkiem ich Osman basza.

A gdy się dzielny wódz na drugiej stronie pałacu ukazał, aby wsiąść na wóz który go miał z woli sułtana odwieść do Yyldyz-Kiosku, tłum zerwał milczenie i rozszalały chwilą. przypadł do wodza. całując jego ręce i powtarzając z uwielbieniem jego nazwisko.

Z trudem zdołał się Osman przecisnąć do pałacu.

Tu czekał nań sam Abdul-Hamid.

Abdul odezwał się do Osmana w te słowa:

„Tyś jeden ocalił honor żołnierski Osmanów. Dlatego uczyniłem ślub, iż w dniu, w którym znów cię zobaczę, ucałuję twe oczy! Pójdź, mój bohaterze, niech dotrzymam przysięgi!“

Przy słowach tych Abdul objął Osmana i ucałował go z najwyższem wzruszeniem.

Osman odparł we wschodnim mówienia sposobie;

„Mojem pierwszem życzeniem jest ukorzyć się u stóp waszej dostojnej osoby; dzięki niech będą Niebu, iż mi pozwoliło spełnić to marzenie!“

Abdul-Hamid doręczył w tej chwili wodzowi „Osmanie“ z brylantami i dekoracją wojenną; potem kazał sobie podać szablę zdobną napisem „Gazi“.

Szabla to dziedziczna z czasów pierwszych Hamidów.

I ją podarował sułtan Osmanowi z słowy:

„Nie mogę ci dać większej nagrody, jako tę oto szablicę; należała ona też kiedyś do takiego jak ty gazi.“

Tewfik basza, szef osmanowego sztabu, otrzymał przytem dekorację.

Potem obu sułtan zaprosił na obiad; około godziny dziesiątej wieczorem oddalił się Osman dla odwiedzenia swej rodziny w Bebel.

Nazajutrz rano udał się Osman znów do sułtana, do Yyldyz i ztąd odbył swój wjazd do wnętrza Stambułu.

Gazi siedział sam w dwukonnym powozie; obok na koniu jechał adjutant sułtana.

Ozdób i przygotowań żadnych ani śladu.

Tłum poznał ulubieńca, gdy przejeżdżał przez most Złotego rogu.

Dał się słyszeć głuchy szept, który w grzmot się przerodził.

Osman jechał, napozór jakby martwy, z oczyma w pół przymkniętemi, choć twarz jego drżała pod wpływem wzruszenia.

Zdawało się, iż ranny był już zupełnie uleczony, choć zmizerniał on i zeszczuplał bardzo.

W seraskieracie oczekiwali go: Reuf basza i członkowie Dari-sohura; przed seraskieratem nastąpił mały przegląd wojsk.

Dzień ten stał się dla każdego turka dniem uroczystym, honoru dniem.

Pomimo zepsutego ziarna kiełkującego obficie w państwie Hamidów, wdzięczność w narodzie tym nie wygasła.

qq.

STARA WARSZAWA.

ZA MURAMI MIEJSKIEMI.

I.

Ulica Podwale.

Opowiedzieliśmy już w poprzednich artykułach dzieje wszystkich ulic mieszczących się niegdyś w obrębie warownych murów, stanowiących pierwotne Stare Miasto.

Może będziemy mieli jeszcze sposobność mówić w dalszym ciągu o powstaniu, wzroście i stopniowem rozszerzeniu Warszawy, dopóki nie doszła do obecnego stanu i zaludnienia.

Zanim jednak przystąpimy do ogólnego w tej sprawie poglądu, podajemy wiadomości o ulicach, które zjawiły się najwcześniej za murami, już to z powodu przeludnienia we wskazanym obrębie, już z przyczyny nowego kierunku jaki miasto otrzymało przy schyłku XVI stulecia.

Ztąd pochodzą owe ogromne różnice między Starem Miastem i częściami tegoż później osiadłemi. Tam

---

I JAK SIĘ PAN PAWEŁ OŻENIŁ.

POWIASTKA

J. I. Kraszewskiego.

(Dalszy ciąg. — Zobaczyć nr 81).

Mondygierd wszedł do pokoju nie słuchając gderania. Gryzło go sumienie. Kasper ulitowawszy się mruczał tylko, lecz twarz jego mówiła wiele. W istocie mógł Mondygierd znaleźć środek, bo Bałanowicz miał parasol granatowy, znany aż pod Pińsk i byłby go pożyczył, ale to mu teraz dopiero na myśl przyszło. Po czasie.

Przez cały dzień, jak wyrzut sumienia miał frak leżący i wysychający w jednym pokoju, gdy w drugim na prawidła wbite buty się rehabilitowały.

Z Kasprem o Harasymówce mowy nie było. Rzucał on wejrzenia tak kommizeracyjne na pana, jakby go za zgubionego uważał...

Kilka dni przeszło spokojnie i bez wiadomości od pani Zabielskiej.

W rozbiór stanu duszy i serca naszego starego kawalera trudno jest się zapuszczać. Sam on nie zdawał sobie jasno sprawy z uczuć swoich. Extra mu smakowała wdówka a bał się jej jak ognia. Cieszył się że przez kilka dni nie było żadnej wiadomości iże mu pokój dano, a razem doznawał jakiejś przykrości, że go już nie potrzebowano. Jechać sam nie chciał, miałoby to znaczenie, pragnął być pożądanym i powołanym. Nie dawano znaku życia.

— To i lepiej!—mówił sobie, a zaraz dodawał—osobliwa rzecz, tak jej było pilno się radzić, ledwiem słowo rzekł, nie rozwinąwszy nawet racji pro et contra, papiery nierozpatrzone i — milczenie.

Trafił na tę myśl że się jej może rada nie podobała.

— A to znowu trudno, człowiek sumienie ma!!

Ale nie spełna w tydzień przybył Fortunant, taki serdeczny jak był, opowiadając żartobliwie że jeździli do Pińska, dla zobaczenia wiuna na łańcuchu, że ta podróż im czasu dużo zabrała i że siostra go zaprasza dla interesów.

— Asindziej bo—dodał przy kieliszku poufale—słowo daję, takeś się siostruni podobał, że ja się z niej śmieję...

Zaczerwienił się strasznie p. Paweł i tylko bąknął:

— Ale, mój moci dobodzieju!

A Fortunat jeszcze przyłożył, że nie widział Hermancji żeby tak kogo faworyzowała i miała w nim ufność jak w panu Pawle. Wypili z nim butelkę wina i Mondygierd przyrzekł się stawić nazajutrz po obiedzie. Niewiadomo jakim sposobem się to złożyło, zastał tylko Fortunata i wdowę, panny z całym fraucymerem i dziewkami z folwarku puściły się dnia tego na grzyby. Fortunant zaś absentował się co chwila. jak się zdaje czatując na młodszą Bałanowiczównę, wcale przystojną panienkę, do której się po warszawsku zalecał. Stary Bałanowicz, lis wielki, zamykał na to oczy w nadziei, iż przez Basię wyrobi sobie utrzymanie się na zachwianym nieco urzędzie.

Dosyć że Paweł z wdową był prawie sam na sam, całe poobiedzie. Mówiono pryncypalnie o interesach, ale dyskursywe i różne inne materje się potrącały.

Więc, gdy przyszło do utrzymania się i gospodarowania w Harasymówce, p. Paweł się z tem odezwał, że—acani dobrodziejka w swych latach i wdziękach długo wdową pozostać nie możesz, bo się do zbytku pretendentów nadarzy.

Wdowa się poczęła śmiać, położyła mu rękę na dłoni i rzekła:

— Jużcić mi się szałaputów trafiało co niemiara, to prawda, ale ja świszczypałków nie lubię. O! ja jestem bardzo trudna, wierzaj mi acan dobrodziej. Pretenduję, gdybym za mąż iść miała, człowieka z sercem i charakterem. To pryncypalne. To się niełatwo trafia — nie mówmy o tem.

A kończąc spojrzała na pana Pawła tak przyjemnie, że mu się zrobiło błogo, zadumał się i popatrzywszy na jejmość, umilkł...

Przy tej konferencji zdawało mu się wszystko wyczerpanem; a jednak żegnając sąsiada, wdowa mocno się dopominała, aby ją nie opuszczał i zamawiała sobie jego opiekę.

— Już choćbyś asindziej nazwać mnie miał natrętną, nieznośną, czepiam się go jak mojego jedynego protektora... i nie puszczę!

Słowa te z lubością powtarzając sobie pod poklatem obianika, wrócił pijany niemi do domu p. Paweł; aż Kasper przy wieczerzy ze złośliwością wielką syknął:

— Coś pan bardzo na fis bierze, czy nie myśli o przyłączeniu Harasymówki do Kozłowicz.

Ale na to jak mu bryznął obcesowy Mondygierd:

— Nie bądźże ty k.... proszę ja ciebie!

Kasper umilkł jak zamalowany.

(Dalszy ciąg nastąpi).

przechował się obraz wieków średnich, gdy w ostatnich rozwinąć się mogły wieki nowożytne.

Różnica tem wybitniejsza, bo jak zwykle we wszystkich średniowiecznych miastach, nie zważano na wiele późniejszych wymagań. Ulice szły sobie samopas, domy stawiano gdzie i jak się komu podobało. Nie starano się o bruki, oświetlenie i tym podobne porządki.

I życie też inaczej tam płynęło, inny ruch miał handel i przemysł. W sklepach i piwnicach podziemnych mieściły się rozmaite rzemiosła i sprzedaże ówczesnych napojów. Kupcy roznosili towary na plecach, a zagraniczni wystawiali takowe w budach na rynku.

Wyobraźmy sobie teraz krążącą wpośród tych ulic szlachtę strojnie ubraną, otoczoną sługami i domownikami, duchowieństwo w różnobarwnych sukniach i ziemian przywożących swoje wyroby i płody na targi i jarmarki. Był to zaiste obraz ożywiony i niepozbawiony poetycznego uroku.

Innym zupełnie losom uległy strony zabudowane w czasie odkąd Warszawa została stolicą państwa chylącego się już do swego rozstroju. Szybka więc, lecz niedługotrwała była ich pomyślność. Powód przecież wzrostu i rozwielmożenia się żywiołu przeciwnego poprzedniemu mieszczaństwu, przeważną nadawał im cechę.

Taki charakter miała przedewszystkiemi ulica zwana *Podwalem*, *Przywalem*, lub *Zawalem*, która jak samo jej nazwisko wskazuje, zajęła miejsce gdzie niegdyś znajdowały się rowy i wały otaczające miasto dokoła.

Potem osiedli tutaj mieszczanie, którym już w murach było za ciasno, a od nich dla blizkości zamku, nabyli je możnowładzcy i zamienili na wspaniałe dwory, pierwsze, jakie w mieście powstały.

Część ta atoli, ponieważ położona była także najbliżej warownych murów, gdy nastały wojny, uległa przed innemi zniszczeniu.

Posiadłości przeto tutejsze nie należą do starożytnych, a i te, które w obecnej chwili widzimy, w rozmaitych czasach zostały zmienione. Stojące zaś od strony ulicy Miodowej, zostały wzniesione po większej części dopiero na początku zeszłego wieku.

W ogóle w pierwszej połowie XVII-go stulecia, postać tej strony miasta była jeszcze drzewami zacienioną. Przy samym wstępie, gdzie teraz jest róg Senatorskiej i Podwala, znajdował się browar, gołębnik, łaźnia i ogród oparkaniony, dzielący się na sześć kwater i mający 40 drzew owocowych.

Dalej stało dwanaście dworów i pałaców, chociaż niemal wszystkie drewniane, lecz wspaniale wewnątrz urządzone.

Takiemi były dwory Sapiehy, marszałka nadwornego litewskiego, Szyszkowskiego kasztelana wojnickiego, Lubomirskiego wojewody krakowskiego, Radziwiłła kanclerza W. Ks. Litewskiego, Parysów, Noskowskiego, Gdańszczan i t. d. W r. 1754 było już murowanych posiadłości 10, a 21 drewnianych.

Za Stanisława Augusta liczono tam 32 murowanych, a 7 drewnianych budowli, z których ostatnia w roku 1819 została rozebraną.

Pod względem mieszkańców zaludniających tę ulicę, nie mniej ważne zaszły zmiany.

W XVI wieku były tu zabudowania dla służby i wygody przybywających do Warszawy panów.

W następnym zaczęto tutaj wznosić okazałe pałace. Później osiedli rzemieślnicy, mianowicie siodlarze.

Za panowania Sasów i Stanisława Augusta, na Podwalu było najwięcej domów gry hazardownej, zwłaszcza w domu dziś pod nr 9, Górskiego, dla szczupłości ciała i wysokiego wzrostu, Kwintą zwanego; u szlachcianki Karczewskiej, pułkownika Szwaczyka, osławionego szulera, który w potrzebie połykał karty, zręcznego w szachrajstwie Bera i t. p.

Tu założone były pierwsze kantory bankierskie, między któremi najsłynniejszy był Adama Ziemana przed rokiem 1760. Istniały przytem uczęszczane cukiernie i traktjernie, a z ostatnich miała wziętość szczególnie Wernika.

Był to poczciwy sas, chuderlawy, na cienkich nóżkach, wielki miłośnik i znawca muzyki, sam też grał wybornie na wiolonczeli, ojciec kilkorga dzieci, z których każde musiało się uczyć muzyki.

Środy i soboty bywały dniami przeznaczonemi na kwartety wykonywane wieczorem, na które schodzono się tłumnie.

Żona jego, doskonała gosposia, zajmowała się kuchnią, niewybredną lecz zdrową, smacznie przyrządzoną i tanią.

W końcu stanęły tutaj hotele i domy zajezdne, osiedli kupcy i rozmaitego powołania przedsiębiorcy.

Ostatnia atoli zmiana nastała dopiero po roku 1815 i odtąd w tej części miasta mieszczą się najróżnorodniejsze zakłady.

Opowiemy teraz o znakomitszych posiadłościach mających historyczne wspomnienia.

W tem miejscu, gdzie teraz jest posessja oznaczona numerem porządkowym 3, w roku 1596 znany w literaturze książę Albrecht Radziwiłł wystawił wspaniały i obszerny dwór drewniany, który następnie odziedziczyli w części Sapiehowie. Od nich i od Radziwiłłów, sposobem kupna oraz w spadku familijnym, otrzymali ów dwór Braniccy herbu Gryf.

Jan Klemens Branicki, ostatni z tej rodziny hetman, wielki koronny i kasztelan krakowski, dumny słabej głowy pyszałek, zrzucił ów dwór drewniany i w roku 1744 wzniósł teraźniejszy murowany, nie pytając się o pozwolenie magistratu i zabierając część ulicy, do której wjazd został przez to utrudniony.

Po jego śmierci pałac stał się własnością żony jego Izabelli z książąt Poniatowskich, siostry króla Stanisława Augusta, ukochanej przez niego i znanej w historji pod nazwiskiem pani Krakowskiej, która tutaj najczęściej mieszkała do końca XVIII wieku.

Była to niewiasta, jak utrzymują spółcześni, wielkich cnót, pobożności i roztropności, uprzejma i ludzka. Czynna niezmiernie w sprawach politycznych, podzielała przekonania drugiego swego brata księcia prymasa i jego sposób widzenia rzeczy. Miała zaś tak ogromny wpływ na umysł króla, iż żadnego kroku nie zrobił bez jej porady. Gdy przychodziły jakie ważne depesze, otwierała je i czytała najprzód hetmanowa i dawała swoje zdanie.

W tym pałacu odbywały się u niej przyjęcia niedzielne, na które uczęszczał cały świat warszawski i król zawsze na nich znajdował się. Zwykle po sutym obiedzie zaczynały się tańce a kończyły o 8-ej wieczorem i każdy udawał się do domu.

Był to gmach obszerny, rozciągał się bowiem na przestrzeni gdzie teraz są posiadłości trzema odrębnemi numerami oznaczone. Front miał od Podwala, część od Senatorskiej ulicy była tylko oficyną gdzie mieściła się kuchnia i mieszkali liczni dworzanie. Stronę od ulicy Miodowej zakrywał mur i kraty żelazne. Mur ten biegł w równej linji z ulicą, że zaś sam pałac w tem miejscu na kilka łokci w głąb z ulicy wchodzi, i położenie onego jak i całej ulicy Podwale, jest niższe od poziomu ulicy Miodowej, przeto pomiędzy murem a ulicą był przedział tworzący pewien rodzaj fosy, w której zasadzone były krzewy. Przedział ten pokryty był siecią drucianą. W takiej tedy klatce mieściło się niegdyś rozmaite ptactwo. Podobnie okratowana, ale mniejszych rozmiarów fossa, istnieje jeszcze dotąd w oficynie pałacu Stanisława hr. Potockiego od strony ulicy Czystej.

W roku 1804 cały pałac kupił od pani Krakowskiej jenerał Niemojewski, lecz zaraz w następnym roku część odprzedał Jakóbowi Pisarzewskiemu, drugą zamienił z p. Sznajde, trzecią zaś nabył od niego w roku 1808 hrabia Sołtyk, były podstoli koronny, od którego w roku 1817 kupił go Józef Dyzmański za sumę 410,000 złt. pol. Ten ostatni właściciel nie zmieniając frontu od Podwala, okna na ulicę Miodową wychodzące, niedość wysokim murem zasłonięte, przerobił wtedy na sklepy, urządzając do nich korytarz pod filarami, które zajęli rozmaici kupcy i bankierzy.

Sklepy te były głównymi i prawie jedynym puktem modnego handlu warszawskiego. Tutaj mieściły się najzamożniejsze składy towarów, tu po pierwszy raz przez okna sklepowe oglądały świat Boży najświeższe paryzkie nowości.

Przez długi też czas zgromadzał się tutaj najmodniejszy świat i zaopatrywała się we wszystko najwybredniejsza elegancja; gdyż przed rokiem 1830 należało do dobrego tonu kupować i zwiedzać sklepy pod filarami. Nie było tam wprawdzie tak świetnych wystaw, w jakie się stroją dzisiejsze sklepy, ale jaka zato była zamożność wewnątrz; pułki uginały się pod ciężarem towarów, które każdy za gotówkę przychodził kupować.

Filary syte wspomnień i chwały znikły przed ośmiu laty, a owę miejscowość zajmują jeszcze różnorodne sklepy, lecz już nie tego rodzaju co dawniejsze.

Nie ma już śladu znanego przez wiele lat kantoru bankierskiego Rozenów, gdzie przed południem najprzód Izaak ojciec, założyciel firmy, a po nim syn jego Matias, wychodzili przed filary i rozmawiając ze znajomymi zapytywali o nowiny, albo sami je udzielali. Kto milszy sercu, dostawał cygaro, a wybór takowych stanowił miarę przychylności lub znaczenia obdarzanego. Obaj byli to ludzie bardzo popularni i lubiani w Warszawie, bo świadczyli wiele dobrego i umieli pożytecznie używać znacznego majątku.

Teraz wszystko tu urządzone jest inaczej i nazwa pod filarami należy do tradycji. Miasto w inne rozciąga się strony i handel znalazł dla siebie mnóstwo dróg, które zniosły monopol filarów.

Obok pałacu Branickich idąc dalej na Podwale, posessję oznaczoną numerem 5, od spadkobierców

---

SIOSTRA MOJEJ ŻONY.

OBRAZEK Z ŻYCIA WIEJSKIEGO

przez

autora „Kłopotów starego komendanta."

(Dalszy ciąg.— Patrz nr 81.)

— Nie, nie, sumienia bym nie miał — zawołałem sam do siebie — jak Boga kocham byłbym bałwanem a nie uczciwym człowiekiem, żebym zaniedbał wszelkich sposobów dla przeszkodzenia temu wszystkiemu. Mogą mię posądzać, że jestem interesowany.... niech posądzają, nawet żona niech tak myśli, a ja swoje zrobię, jak powinien zrobić człowiek pojmujący sumienne obowiązki... Cóż tam o posag!....oddałoby się i kwita... jak trzeba... człowiek wszystko zrobi z siebie, przepłaci grubo a da.... dług to rzecz święta... Ale małżeństwo to swoją drogą, że niedobrane będzie, to niedobrane!

Otóż wśród takich medytowań, przyznacie czytelnicy bardzo racjonalnych, wszedł mój Pręciński do kancelarji. Jak on wyglądał, to już wiecie, teraz mogę to tylko dodać, że jeszcze się wystroił do mnie w nowy tużurek, który tak na nim leżał, jak żałobna kapa na chudym koniu z karawanu, jakiś kołnierzyk dziecinny przypiął sobie pod szyją z szafirową kokardą, kamizelkę wziął aksamitną ze złoconemi bombelkami; osioł, kto teraz nosi takie odwieczne z czasów Kazimierza Wielkiego guziki? A tak się wyperfumował apteczną kolońską wodą, lakierkami znowu tak skrzypiał, że dalibóg gdyby to nie kolega szkolny, a ja nietyle cierpliwy jak jestem, to choć to w moim domu, byłbym go wyprosił za drzwi. Trzeba jeszcze znać go tak jak ja go znałem, że to głowa pusta, puściejsza niż głowa kapusty, a za daždym słowem będzie się wam śmiał i śmiał i zatykał sobie usta ręką i w tem śmianiu piał jak gdacząca kura i trzepał drugą ręką, kiedy z jego oczu aż łzy kapią ze śmiechu.

Jak tylko Pręciński wszedł, proszę państwa, tak ja choć dalibóg nikt mię o raptustwo nie posądzi, mówię do niego:

— Słuchajno Maciek, czyś ty zwarjował?

— Albo co? — pyta stojąc naprzeciw mnie i już zabierając się do śmiania.

— Podobno chcesz się żenić z siostrą mojej żony, czy to prawda?

— Prawda — mówi z całą bezczelnością — i właśnie przyszedłem do ciebie prosić o jej rękę....

— Na serjo to mówisz?

— Na serjo; cóż w tem dziwnego?

— A dalibóg tego już nanadto! — krzyknę łapiąc go z tyłu za ręce i pchając ku wielkiemu zwierciadłu, które stało w kącie mojej kancelarji. — No spojrzyj na siebie, spojrzyj!...

— Patrzę i widzę siebie.

— Widzisz... to dobrze; powiedz mi więc do czegoś ty podobny? Gdzież tobie staremu, wykrygowanemu gratowi żenić się!... Patrzaj łeb siwy, chocieś tę resztkę włosów wysmarował fiksatuarem... a jaki twój nos?... haczyk czerwony, jakiś dziób koguci...

— Cha, cha, cha — parsknął śmiechem mój Maciuś i zaczął sobie zatykać usta, zaczął trzepać rękami piejąc, żem odskoczył od niego, pewny będąc że dostał spazmów.

Ja chodzę po pokoju zły jak sto djabłów, a on się śmieje i śmieje; czekam kilka minut, żeby przestał i żeby z nim po ludzku pogadać, a on co obetrze oczy chustką, to znowu się śmieje...

— No przestańże już — mówię.

— Dziób koguci!... Wyborny jesteś Auguście.... Cha, cha, cha.... paradny jesteś.... niechże cię kaczki zdepcą! — I znowu cha, cha, cha... i cha, cha cha... bez końca.

— Powiedz mi, na co tobie żony? — odzywam się, kiedy już trochę się uspokoił. — Toż ty sam ledwo nogami włóczysz....

Lecz co ja powiem jakie słowo, on znowu się śmieje, a we mnie już wszystko się trzęsie ze złości....

— Śmiejże się, śmiej, ty stare dziecko! — krzyknę wychodząc do drugiego pokoju. — Ja nie mogę na to się patrzeć.

Przymknąłem drzwi i chodzę po jadalnym pokoju, a gdy słyszę, ze w kancelarji jakoś się uciszyło — wracam. I jakże zastaję mojego konkurenta? Siedzi najpoważniej przy stoliku i przewraca album z fotografjami.

— Wyśmiałeś się już?

— Wyśmiałem, tylko bój się Boga, nie mów takich dowcipów, bo już boki mię bolą.... Zkąd ci przyszedł do głowy ten kogut?...

— Ztąd—odpowiadam szorstko — zkąd miłość to-

Sznajdego w r. 1818 nabyli tutejsi kupcy greckiego pochodzenia: Dobrycz, Kirkor, Tomkowicz i inni i ze składek całej gminy kamienicę grzerobili na kaplicę zwaną najprzód grecką, pod wezwaniem św. Trójcy, a od 1825 zamieniono na cerkiew parafialną prawosławną. Odznaczna się ona pięknym ikonostasem o trzech piętrach, w skład którego weszły niektóre obrazy pochodzące z kaplic domowych przy poselstwach i ambasadach rossyjskich, niegdyś w Warszawie istniejących. Posiada drogocenne sprzęty kościelne nabyte od francuzów w r. 1813 i pochodzące z rabunku w czasie wojny. Takiemi są kielichy srebrne wyzłacane, wytwornej, starożytnej roboty, oraz śliczna szyta złotem i srebrem płaszczannica z wyobrażeniem miasta Jeruzalem i t. p.

— Pomiędzy mieszkańcami powiatu łęczyckiego, w gubernji kaliskiej, rozeszła się była w ostatnich czasach pogłoska, jakoby ukrywający się w lasach złoczyńcy napadali na przejeżdżających, w zamiarze rabunku.

W skutek przedsięwziętych przez miejscowe władze administracyjne środków celem wzmocnienia dozoru i wykrycia źródła pogłoski pomienionej, przekonano się, że takowa szerzoną była przez właściciela dóbr Kadziłów w powiecie łęczyckim, Gustawa Pruszkowskiego, podług opowiadań którego, przy powrocie od właściciela dóbr powiatu kolskiego, Błędowskiego, złoczyńcy napadli na niego w lesie i wystrzałem ranili w rękę stangreta, Mateusza Zawadzkiego.

Przy badaniu zaś, stangret pomieniony zeznał, że został raniony nie przez złoczyńców, lecz przez samego właściciela dóbr Pruszkowskiego, który jadąc przez las, zaczął był bez wszelkiej widocznej przyczyny, strzelać z rewolweru i jednym z wystrzałów ranił go w rękę. Poczem namówił go, ażeby zeznał przy badaniu, że rana zadaną mu została przez złoczyńców.

Naczelnik gubernji kaliskiej, donosząc o powyższem JW. Jenerał-Gubernatorowi, nadmienia, że akta wyprowadzonego w tym względzie śledztwa przedwstępnego odesłane zostały do sądu, dla pociągnięcia Pruszkowskiego do odpowiedzialności za szerzenie fałszywych pogłosek. —(*Dz. W.*)

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= W Warszawie w roku bieżącym odbędzie się zjazd właścicieli lasów i leśników; przygotowaniami do którego i urządzeniem zajmują się już obecnie jen. Starynkewicz, prezydent miasta, i prof. Aleksandrowicz. Treść obrad na tym zjeździe stanowić mają podobno trzy główne punkta, a mianowcie: 1) kwestja pożyteczności i właściwości partji taksacyjnych, 2) pytanie, czy pożytecznem jest pędzić smołę w miejscowościach leśnych, i 3) kwestja znaczenia dla lasów podziału ich na poręby, serje i t. d.

= Ważną kwestję poruszono na jednem z ostatnich posiedzeń towarzystwa lekarzy gubernji kaliskiej. Statystyka chorób, w prywatnej praktyce leczonych, jak jest dotąd prowadzoną, nie daje dokładnego obrazu stanu sanitarnego miasta lub okolicy; liczne bowiem wypadki chorób, przytrafiających się w klasie biednej mianowicie, nie będąc przedmiotem obserwacji lekarskiej, nie są tem samem w wykazach zamieszczone. Z drugiej strony w wykazach lekarzy znajdują się chorzy z okolic miasta, a nawet i z dalszych stron. Tym sposobem wykazy te nie są dokładne, jako niezupełne, a co ważniejsza, nie mogą one służyć do wyciągania wniosków, ponieważ pole obserwacji nie jest ściśle ograniczone, a materjał statystyczny z różnych stron się zbiera. Dla zaradzenia powyższym niedogodnościom, zdecydowano ograniczyć ściśle pole obserwacji i zbierania wykazów statystycznych do miasta Kalisza z jego przedmieściami. Wypadki z okolic Kalisza lub dalszych stron, chociaż w leczeniu u doktorów kaliskich będące, nie będą notowane. Nadto postanowiono, aby układający statystykę starali się o jak największą dokładność, wpisując chorych, tak w domach, jak i w ambulatorjach leczących się. Jeżeli chory udaje się, jak to często bywa, do kilku lekarzy jednocześnie lub kolejno, wtedy tylko pierwszy lekarz, który leczył, zamieszczać go ma w wykazie statystycznym; gdy zaś jest kilku lekarzy na konsultacji, zamieszczać winien chorego w wykazie lekarz ordynujący. Proponowane środki sprowadzą możliwą przynajmniej dokładność w statystyce sanitarnej Kalisza, który ma złą sławę pod względem warunków zdrowia.

= Dowiadujemy się, że oddawna już projektowane rozszerzenie ulicy Rybaki przychodzi stanowczo do skutku. O ile wiemy, istnieje zamiar rozpoczęcia odpowiednich robót jeszcze w ciągu tegorocznego lata, tak, że ulica według nowej regulacji ukończoną będzie jeszcze przed upływem roku. Niemniej ważną dla Warszawy a szczególniej dla mieszkańców pobrzeża Wisły, wiadomością jest zatwierdzone już podobno przez wyższe władze *obulwarowanie* lewego brzegu Wisły na całej przestrzeni pomiędzy dwoma żelaznemi mostami. Tak uporządkowanym brzegiem Wisły ma być przeprowadzona szeroka ulica, nakształt paryzkich *quaies*. Jeżeli wieść ta się sprawdzi, Warszawie przybędzie prawie zupełnie nowa dzielnica, posiadająca wszelkie warunki wzrostu i rozwoju, a która ze względu na bliskość linji kolei i brzegów rzeki, stać się może ogniskiem życia handlowego.

= Donoszą nam, iż w ogrodzie Saskim w roku bieżącym stanie dziesięć dawniej już zapowiadanych latarń gazowych. Bardzo ozdobne postumenty mają być wykonane w Paryżu w fabryce panów Chabrié i Jean. Rysunki oglądaliśmy i możemy zapewnić, iż ogrodowi, oprócz wygody, prawdziwa przybędzie ozdoba.

= Na placu Bankowym, wprost ulicy Żabiej, ustawianą jest nowa latarnia gazowa, której potrzeba czuć się bardzo dotkliwie dawała, gdyż miejsce to pogrążone było w iście egipskich ciemnościach.

= Przedsiębiorstwo kiosków otrzymało, jak to już donosiliśmy, pozwolenie na sprzedaż papierosów i cygar. Wyjątek od tego, jak się obecnie dowiadujemy, stanowi kiosk w ogrodzie Saskim. Przedsiębiorstwo zobowiązało się wnosić do kasy miejskiej 50 rs. rocznie od każdego kiosku, w którym sprzedawane będą papierosy i cygara.

= Z rozkazu dziennego zarządu miejskiego nr 67 dowiadujemy się, iż obecnie rozpoczęte zostały następujące roboty publiczne:

1. reparacja bruków zwyczajnych na ulicach: Inflanckiej, Mikołajewskiej, Twardej, Chłodnej (roboty prowadzą entreprenerzy pp. Wegmejster i Kowalski);
2. restauracja kanału na ulicy Furmańskiej; (entreprener p. Kleif);
3. reparacja bruków żelaznych w okręgach inżenierskich 1, 2, 3 i 4 (roboty prowadzone administracyjnie);
4. roboty około urządzenia skweru na rynku Nowego Miasta (prowadzą się sposobem administracyjnym).

= W dniu wczorajszym o godzinie 6-tej po południu odbyło się posiedzenie komitetu na r. b. ustanowionego ku urządzeniu kwesty wielko-tygodniowej po kościołach rzymsko-katolickich w Warszawie. Komitet ten składa się z prezydującego rad. st. J. Byszewskiego i członków: rad. st. Karola Moycho, Wincentego hr. Walewskiego, Aleksandra Gruszeckiego, Konstantego Gruszeckiego, Jana Gautiera i Juljana Heppena. Następne posiedzenie w dniu jutrzejszym o godzinie 6-tej z wieczora. Kwesta ma być urządzoną na zasadach lat poprzednich. W 23 kościołach ustawione będą stoliki, z których kwesta podzieli się pomiędzy cele wskazane na tablicach; oprócz tego w 7-miu z powyższych świątyń będą drugie stoliki, wyłącznie urządzone na: to na Towarzystwo warszawskie dobroczynności, to na Towarzystwo domu miłosierdzia św. à Paulo, lub na szpital dziecinny; na Przytulisko; na szkołę ochronną przy ulicy Żelaznej; to na przytułek dla nieuleczonych i paralityków, wreszcie na szkołę żeńską przy ulicy Pięknej. Kwesta w szpitalach: Dzieciątka Jezus, dla dzieci, św. Ducha, w instytucjach warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, św. Kazimierza, oftalmicznym Przytulisku, Przytułku na Żelaznej, w domu Schronienia na Żytniej, domu schronienia Stow. św. D. i P. M., w kaplicy Kanoniczek i kaplicy schronienia paralityków, idzie na wyłączne ich cele. W ostatniej miejscowości, położonej na Nowowiejskiej ulicy nr 12, kwesta odbędzie się po raz pierwszy.

= Z powodu zamierzonego u nas przedstawienia „Króla Lira“ Szepspira, p. J. Kotarbiński zamierza mieć odczyt o tym znakomitym utworze. Odczyt będzie bardzo na czasie, do dokładnego bowiem zdania sobie sprawy z takiej tragedji jak „Król Lir“ publiczność potrzebuje przygotowania. Za granicą do każdej prawie tragedji Szekspira istnieją setki komentarzy, u nas o to tru dniej, zamiarem więc p. Kotarbińskiego jest choć w części brak ten zastąpić.

= Prof. M. Berg, sympatyczny tłómacz „Pana Tadeusza“, otrzymał w tych dniach od Kraszewskiego fotograficzną kopję jego statui, wykonanej we Florencji przez Rygiera.

Wielki mistrz słowa przedstawiony tu jest z wielkiem podobieństwem artystycznie ujętem, w pozie siedzącej, pół naturalnej wielkości.

---

bie... Doprawdy Maciusiu wstyd mię za ciebie.... W twoich latach, z takiemi nogami....

— Eh, mój kochany — przerwie mi żywiej — zdarza się, że ludzie nawet o kulach chodzą a jeszcze się żenią.

— Może i tacy, co głów nie mają?

— I to bywa; daj mi Boże tyle szczęścia, ilu ja znam mężów bez głowy — odpowiada patrząc się na mnie ironicznie. — Zresztą czego ty się rzucasz, czy z tobą się chcę żenić czy co? kocham pannę Michalinę....

— Nieprawda....

— Więc myślisz, że udaję... Nie mój kochany, mylisz się; nigdy nie skłamałem w życiu, i teraz nie skłamię. Ona również mię kocha....

— Eh... dajmy pokój tej miłości! Gdzie takie z pozwoleniem chuchro może co czuć! Wierz mi, ja ją znam bardzo dobrze; tam dusza śpi, jak Boga kocham, śpi powinięta w koki, migreny, fluksje, pudry.... Jaka z niej będzie żona dla ciebie Macieju, zastanów się?... Wielka pani, spałaby do dwunastej.... wszystko ją męczy, nawet wstając z łóżka powiada, że już jest zmęczona....

— Cóż chcesz, mój drogi — odzywa się na to — kiedy ja właśnie takie lubię, i moja nieboszczka żona kubek w kubek taka sama była.

— No, to już nie rozumiem, dalibóg głupieję, co ci się w niej mogło podobać!... to suchotnica — szepczę mu ciszej — doktór mi mówił, że parę lat nie pociągnie....

Wytrzeszczył na mnie oczy i widzę ta wiadomość zrobiła na nim pewną sensację. Myślę sobie, że trafiłem mu, bo jakoś stoi, stoi, kręcąc bregietowskim kluczykiem, a ja żeby dolać jeszcze więcej oliwy do ognia i stanowczo go zdecydować przeciw, dodaję znowu szeptem:

— Bo to i ułomna, proszę cię Maciusiu; widzisz tak jak wyjdzie ubrana, jak jej tam plecy wysznurują, zdaje ci się że coś, prawda? Ale to wszystko sztuczki toalety....

On ciągle jeszcze milczy, a bregietowski kluczyk obracany w jego palcach tylko mu trzeszczy coraz prędzej, a głowę zwiesił tak że ten czerwony dziób jego, nosem zwany, prawie dotyka brody. Dobrze, myślę sobie, kujmy żelazo póki gorące.

— A korki u trzewików to na trzy cale, i jeszcze drugie w środek wkłada... tak, tak; popsuła sobie nogi zupełnie, jak Boga kocham, czysto chodzi na palcach.... jakby na szczudłach; uważasz?

— Uważam — bąknie wciąż zamyślony.

— No więc — peroruję dalej, pewny żem go zupełnie zniechęcił — jeżeli wiedząc to wszystko, bo uważasz, jako szkolnemu koledze i przyjacielowi, wypadało mi otwarcie tę rzecz powiedzieć, chcesz się z nią żenić, to się żeń!

— Wdzięczny ci jestem — odpowiada uradowany ściskając mi rękę — nie uwierzysz, jak ci jestem wdzięczny....

— A widzisz, widzisz Maciusiu, jak to zawsze dobrze jest posłuchać rady starszego przyjaciela! Wobec sideł kobiecych, jakie na nas biednych mężczyzn one wszędzie zastawiają, doświadczenie co znaczy....

— Bardzo ci dziękuję, serdecznie, gorąco dziękuję — mówi rzucając mi się na szyję Maciuś.

Wycałowałem go okrutnie na wsze strony, kontent że mi się tak łatwo sprawa udała, bo dalipan spodziewałem się większego uporu. Ci geometrzy, to uparty naród, wychowany na matematyce, która bez sprawdzania cyrklem niczemu i nikomu nie wierzy.

— No więc *finita* komedja? — mówię.

— *Finita* — odpowiada z zamiarem śmiania się ze swej miłości.

— No i wyjedziesz na jakiś czas od nas... Proszę cię nie myśl, że ja cię z domu wyprawiam, nie.... ale tak jakoś zrywać i zostać nie wypada....

— Któż tu myśli o zrywaniu?

— Jak to kto myśli?... wszak ty.... No, przecież się nie żenisz?

— Ale owszem, pozwoliłeś, żenię się....

— Człowieku! — zawołam zdziwiony — albo mnie, albo tobie brakuje tu jakiejś klepki.... Co, ja pozwoliłem?

— Mój kochany — rzecze mi z całą bezczelnością — wszak powiedziałeś przed chwilą „chcesz to się żeń....“ ja też chcę....

— A niechże cię! jakiś ty ograniczony! — krzyknę zirytowany do żywego, a czując, że mię już zwyczajna cierpliwość opuszcza, trzasnąłem drzwiami i wybiegłem na dziedziniec.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*).

Profesorowi Bergowi też donosi p. Modrzejewska, bawiąca obecnie w Pittsburgu, iż w maju wsiada na okręt i wraca do Europy.

= **Z literatury.**

Wyszedł z druku nakładem Michała Glücksberga tom czwarty dzieła p. t. „Historja Stanów Zjednoczonych“, opracowany, według najlepszych źródeł, przez p. Marjana Dubieckiego.

Biblioteka powieści i romansów zamieszcza w całkowitym przekładzie tom drugi opowieści Wiktora Hugo p. t. „Historja zbrodni.“

Jednocześnie *Wiek* i *Bluszcz* drukują utwór ten w streszczeniu.

„Dokładny słownik języka polskiego i rossyjskiego“, ułożony przez pana P. Dubrowskiego, członka Cesarskiej akademji nauk, zostanie powiększony o dwa zeszyty.

Całość więc stanowić będzie czternaście zeszytów; dotychczas wyszło dwanaście zeszytów.

Z prospektu książki jubileuszowej dla Kraszewskiego dowiadujemy się, że książka liczyć może dotychczas na pewno na współpracownictwo następujących osób: pp. Bądzkiewicza, Bogusławskiego, Chmielowskiego, Gersona, Glogera, Henkiela, Jarochowskiego, Karłowicza, Kaszewskiego, Kirkora, Korotyńskiego, Korzona, Kraushaara, Lewestama, Lubowskiego, Nehringa, Pawińskiego, Pietkiewicza, Plebańskiego, Prusinowskiego, Skimborowicza, Spasowicza, Struvego, Sulickiego i Wojcickiego, oraz pań Morzkowskiej i Orzeszkowej.

Dowiadujemy się, że „Czarokwit“ krotochwila 3-aktowa E. Lubowskiego, która ma być wkrótce przedstawioną na naszej scenie, ukaże się w jednem z pism illustrowanych.

= **Z teatru.**

W sferach artystycznych krąży wieść, że po wystawieniu komedji Bałuckiego p. t. „Po śmierci cioci“, oraz komedji p. t. „Poczciwi wieśniacy“, wziętą będzie do nauki komedja Scribe'go p. t. „Walka kobiet“.

W tygodniu przedświątecznym panna Derynżanka wyjeżdża na urlop do Lwowa.

Artystka wystąpić ma tam kilkakrotnie.

= **Z muzyki.**

Koncert Zofji Menter, nadwornej pianistki cesarza austrajckiego, i D. Poppera, wiolonczelisty, odbędzie się stanowczo w przyszłą sobotę dnia 15go b. m.

O bliższych szczegółach doniosą afisze; bilety są już do nabycia w księgarniach: Gebethnera i Wolffa, Senewalda i Hösicka.

Koncert pani Marji Macharzyńskiej-Krzyszkowskiej, który z powodu słabości koncertantki uległ zwłoce, dany będzie we wtorek dnia 16go b. m. w sali resursy obywatelskiej.

Księgarnie: pp: Gebethnera i Wolffa, oraz Hösicka sprzedają bilety.

PP: Poorten i Kleczyński wybierają się do Lublina z koncertem, a to w czasie zjazdu ziemian.

W tym celu zawinąć też mają uczniowie konserwatorjum warszawskiego, zapewne za wiedzą zwierzchności.

Dzisiejszy wieczór w resursie kupieckiej będzie pewno bardzo ożywiony, dzięki komitetowi, który posłuchanie gry Auera i Jaëlla dla członków swych potrafił uprzystępnić.

Ostatni wieczor muzykalny w salonach składu fortepianów Gebethnera i Wolffa, odbył się wśród tłumnego zgromadzenia artystów. Wykonano następujące utwory: Koncert skrzypcowy kompozycji p. Wiktora Każyńskiego, odegrał autor; Trio Rutkowskiego na fortepian, skrzypce i wiolonczellę (pp. Barcewicz, Goebelt i Paderewski); dwie pieśni na kwartet męzki, pod kierunkiem p. Nawroczyńskiego, (Lipa Schuberta; Pieśń nocy Beethowena); Trio Raffa na fortepian, skrzypce i wiolonczelę (pp. Barcewicz, Makowski i Goebelt); „Uwielbiona“ pieśń Moniuszki (p. Horbowski); kwartet Sant-Saënsa (pp. Michałowski, Barcewicz, Goebelt i Feigenblatt); „Pieśń niedzielna“ Kreutzera i „Hulanka“ Webera, na kwartet męzki pod dyrekcją p. Nawroczyńskiego. „Tarantella Rubinsteina (p. Michałowski); „Taniec Szkieletów“ Studzińskiego; „Pije Kuba“ Żeleńskiego (chór męzki Statlera).

Zgromadzenie rozeszło się z żalem, wyrażając nadzieję, że gospodarz wznowi w porze stosownej te poniedziałki, które tak sympatycznie zaszczepiły się w pamięci miłośników dobrej muzyki.

= **Echa z prowincji.**

Piszą nam z Radomia, iż Wisła szeroko rozlała około wsi Maruszowa, zatapiając okoliczne pola.

Nowowyświęcony wychowaniec warszawskiego seminarjum duchownego ks. Karol Czajkowski, mianowany został wikarjuszem parafii Szymanow w powiecie sochaczewskim.

Kiedy w Warszawie ucichły jakoś wieści o odbieranych anonimach z pogróżkami, a jeden z młodych ludzi srodze nawet odpokutował te niewczesne żarty, — obecnie, jak słyszeliśmy, zabawka ta w innej tylko formie przeszczepiła się na grunt prowincjonalny.

Oto wiele osób w ostatnich czasach odbierało tam listy z podpisem bandyty Orłowskiego...

Na szczęście Orłowski dziś już w klatce—znikł zatem główny motor tej nizkiej mistyfikacji — smutnie świadczącej o jej aktorach.

= Wiadomość przez nas podana o znalezieniu w jednym z kantorów dwóch pożyczek premjowych skradzionych rejentowi Sk., była niezupełnie dokładną.

Rzeczywiście na zapytanie dozorcy wydziału śledczego, czy nie sprzedano mu dwóch pożyczek, p. M., właściciel owego kantoru, odrzekł, iż kupił dnia poprzedniego dwie premjówki — lecz numera ich nie zgadzały się z wynotowanemi przez poszkodowanego.

Co więcej, chcąc ułatwić poszukiwania, pan M. zanotował dozorcy numera kupionych przez siebie pożyczek dla sprawdzenia gdzie należy.

Pomimo to pokazało się, iż pożyczki sprzedane w kantorze p. M., nic nie mają wspólnego ze skradzionemi.

= **Wypadki.**

Wczoraj przy budowie domu nr 11, przy ulicy Wspólnej, robotnik Antoni B. skutkiem nieostrożności spadł z okna trzeciego piętra na drewniany daszek komórek, a ztąd na ziemię.

Nieszczęśliwego z ręką złamaną odniesiono do szpitala.

Wczoraj na Nalewkach wóz przejechał kobietę, poraniwszy jej silnie nogi.

Na placu Bankowym przejechany został idący tamtędy K. nieszkodliwie.

= Potęgą bezmierną jest miłość macierzyńska.

Włościance ze wsi Motkowic, w pinczowskiem, zmarło dwoje naraz dzieci.

Cios taki za silny był dla matki.

Pękło jej serce.

— *Art. nad.* Grany niedawno w Paryżu po raz pierwszy z niezmiernem powodzeniem pięcioaktowy dramat, przerobiony z powieści Wiktora Hugo przez syna sławnego poety p. t. „Les misérables“, przełożyłem na nasz język z zastosowaniem do naszych scen i w tych dniach złożę do komitetu cenzury. Kto z panów dyrektorów będzie sobie życzył go nabyć, po ocenzurowaniu, raczy zgłosić się do księgarni Cassiusa przy ulicy Miodowej. *Le Brun.*

— Z powodu nagłej słabości jednej z osób występujących na teatrze amatorskim, warszawskie Towarzystwo dobroczynności zawiadamia, że w dniu jutrzejszym zamiast zapowiedzianego „Popasu w Miłosnej“, odegraną zostanie komedja Jana Aleksandra hr. Fredry p. t. „Kalosze“.

— W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie delegacji w sprawie pogorzelców prazkich, na którem postanowiono podać prośbę o dozwolenie zbierania ofiar dla nieszczęśliwych.

— Komitet zarządzający Przytuliskiem uprosił p. Ignacego Leszczyńskiego do zaproszenia dam, któreby raczyły zająć się kwestą przy grobie Zbawiciela, na rzecz tego zakładu.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: Bezimiennie kop. 60; L. S. i B. L. rs. 1; Tel. S. rs. 1 dla pogorzelców Pragi; Z. P. rs. 1 dla biednych do uznania redakcji; E. J. rs. 5; Pelagia de Casto Lacerna kop. 25 dla nędzy wyjątkowej.

— Pani J. W. złożyła dla biednych „na święta“ rs. 1. Oby ten pierwszy datek przypomniał zamożniejszej części ludności naszej potrzeby biedaków, którzy w tak uroczyste dnie nieraz kawałka chleba nawet nie mają! Otwieramy listę składek.

— Okulary i chustkę, znalezioną na ulicy Czystej d. 4 b. m., za udowodnieniem odebrać można w redakcji *Kurjera Warszawskiego.*

Nekrologja.

† W dniu dzisiejszym, to jest we wtorek, dnia 9 b. m., w kościele św. Aleksandra o godzinie **10-tej** rano, odbyło się nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Jadwigi z Sumińskich **Ochorowiczowej.**

† Jutro to jest we środę, dnia 10 kwietnia, jako w rocznicę imienin ś. p. Walerji **Świtalskiej,** odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **10-tej** zrana, na które pozostały mąż wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.

† Dnia 10-go b. m., to jest we środę, jako w czwartą rocznicę śmierci ś. p. Heleny z Niewiarowskich **Chomętowskiej,** odbędzie się żałobna wotywa w kościele św. Karola Boromeusza o godzinie **10-tej** rano. —6269—

† Dnia 10 b. m., we środę, w jedenastą rocznicę zgonu ś. p. Kazimierza **Wyczałkowskiego,** odprawioną będzie wotywa żałobna za spokój duszy jego w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie, o godzinie **11-tej** przed południem przad wielkim ołtarzem, na którą uprzejmie się zaprasza, krewnych, przyjaciół i znajomych. —6299—

† Jutro, dnia 10 kwietnia, jako w wigilję imienin ś. p. Leona **Chodakowskiego,** odprawiać się będzie żałobne nabożeństwo o godzinie **10-tej** rano, w kościele św. Krzyża, na które zaprasza się krewnych i życzliwych. —6340—

† We środę, to jest dnia 10 kwietnia, za spokój duszy ś. p. Apolinarego **Kiersnowskiego,** odprawioną zostanie żałobna wotywa w kościele św. Krzyża o godzinie **11-tej** zrana, na którą pozostała wdowa wraz z dziećmi zaprasza krewnych, znajomych i przyjaciół. —6341—

† Dnia 10 kwietnia, to jest we środę, jako w rocznicę śmierci ś. p. Antoniego **Puchały,** rzeczywistego radcy stanu, b. naczelnego prokuratora b. X departamentu rządzącego senatu, odbędzie się w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **11-tej** rano nabożeństwo żałobne, na które zaprasza się przyjaciół, znajomych i kolegów zmarłego.

† Z powodu zbliżającej się smutnej rocznicy śmierci ś. p. Władysława **Młockiego,** b. urzędnika Towarzystwa kredytowego ziemskiego, odbędzie się żałobne nabożeństwo we środę 10-go kwietnia, o godzinie **10-tej** zrana w kościele św. Andrzeja przy placu Teatralnym, o czem pozostała wdowa zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych. —6301—

† Za duszę ś. p. Stefana **Wiercieńskiego,** jako w rocznicę śmierci odprawiać się będzie w dniu 12 b. m. i r. o godzinie **10-tej** rano, w kościele na Powązkach, na które pozostała matka, krewnych i znajomych zaprasza. —6308—

† Za duszę ś. p. Eufemji z Frankowskich hrabiny **Grabowskiej,** zmarłej 8-go kwietnia we wsi Krzcinie, powiecie sandomierskim, odbędzie się nabożeństwo żałobne we środę, dnia 10 kwietnia o godzinie **11-tej** rano, w kościele świętego Józefa Oblubieńca obok skweru, na które stroskany ojciec zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —6336—

† Ś. p. Karolina z Neumanów **Leska,** wdowa po oficerze b. wojsk polskich, zmarła dnia 7 kwietnia r. b., przeżywszy lat 72. Pozostali: córka, syn i zięć, zapraszają krewnych i przyjaciół na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dolnym kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, we środę, dnia 10 b. m., o godzinie **11-tej** zrana i następnie na wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski. —6303—

† Ś. p. Wacław **Lusiński,** przeżywszy lat 2 i miesięcy siedm, zmarł dnia 8 kwietnia r. b. Stroskani rodzice zapraszają kwewnych i znajomych na żałobne nabożeństwo dnia 10 kwietnia w kościele św. Anny, o godzinie **9-tej** rano, odbyć się mające i na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i wtymże dniu na cmentarz powązkowski o godzinie **[illegible]-ej** po południu.

† Ś. p. Stasio **Wasiłowski,** ukochany syn Jana i Julji małżonków Wasiłowskich, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy miesięcy 6, przeniósł się do grona aniołków. Stroskani rodzice, zapraszają krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok w d. 9 b. m. o godzinie **3-ej** po południu z domu nr 8, ulica Senatorska, pałac Blanka, na cmentarz powązkowski.

† Dnia 8 kwietnia r. b., o godzinie 5-tej po południu, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu ś. p. Władysław **Köhler,** w wieku lat 13 i pół, uczeń 3 ej klasy III-go warszawskiego gimnazjum. W smutku pogrążeni rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego na wyprowadzenie zwłok, odbyć się mające we czwartek, dnia 11 b. m. o godzinie **4 i pół** po południu z kaplicy przy ulicy Mylnej na cmentarz ewangelicko-augsburski. —6356—

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Prenumeratorowi Ł.* — Zwróć się pan do *Wędrowca,* który panu najlepsze dać może w tej mierze wyjaśnienia.

— *Panu Edwardowi M.* — Bilety są już oddawna rozkupione; powieść Ouidy była tłómaczoną na język polski.

Przegląd polityczny.

Streszczony przez nas wczoraj artykuł wstępny *Nordd. Allg. Ztng,* który nosi charakter urzędowy i w telegraficznych wyciągach rozesłany widać został umyślnie z Berlina na wszystkie strony, aby go jak najprędzej rozpowszechnić—stał się ważnym i obfitym materjałem dyskusji dzienników zagranicznych.

Presse nawet zaczerpnęła w nim natchnienie do obszernego artykułu, w którym zastanawia się nad ewentualnem poparciem Austrj i rozbiera warunki jakie dla niej szczególniej, a dla sprawy wschodniej w ogólności, polityka ks. Bismarka przedstawia. Zarzut uczyniony dyplomacji austrjackiej, iż nie wystąpiła wcześniej i jawniej, odpiera *Presse* kilkoma słowami, nie chcąc wobec dokonanych faktów zapuszczać się w bezcelową dyskusję.

„O jedną wszakże illuzję, pisze ten dziennik, jesteśmy ubożsi, mianowicie o illuzję, jakoby przed upadkiem Plewny istniały pewne porozumienia i ugody co do przebiegu kwestji wschodniej. Do podsycenia tej illuzji przyczyniła się niemało gloria, ja-

ką niemieccy polityey urzędowego i nieurzędowego pochodzenia, starali się otoczyć trójcesarskie przymierze. Łudziliż się oni sami, czy też uważali za dogodne dla siebie, podtrzymywać to mniemanie w głowach łatwowiernych? O tem nie chcemy stanowczo rozstrzygać. To pewna przynajmniej, iż Rossja swoich kombinacji w kwestji wschodniej nie opierała przymierzu trójcesarskiem".

Dalej w tym tonie pessymistycznym rozbiera *Presse* istnienie tego przymierza i konstatując, iż w chwili obecnej, Austrja trzyma się raczej drogi na Konstantynopol, Londyn, niżeli przez Berlin na północ, pyta „i gdzie tu szukać idei owego przymierza?"

Dziwna rzecz, staruszka naddunajska traci tak bardzo pamięć, że popada w rażącą sprzeczność sama ze sobą. Nie więcej jak przed dwoma jeszcze tygodniami pociesz... się myślą, iż po zwaleniu kongresu pozostaje Eu..pie jeszcze przymierze trójcesarskie, na którem oprzeć się silnie, jak na trzech filarach, może ogólny pokój i zapowiadała blizki zjazd trzech cesarzy, albo trzech kanclerzy.

Co więcej, zwyczajna jej adoracja dla polityki ks. Bismarcka w ostatnim artykule wstępnym rozstroiła się do niepoznania; treściwo i zimno przestrzega ona przed zbytniemi illuzjami co do stanowiska Niemiec i wykazuje, iż pragną one utrzymania pokoju nie dla narodowych, lecz dla ekonomicznych i humanitarnych względów, a jeśli wojna europejska pomimo wszelkich usiłowań powstrzymania takowej—wybuchnie, to niezaprzeczenie, żadne z mocarstw nie wyzyska tak korzystnie swej neutralności — jak Niemcy.

Jakże można rozsądnie utrzymywać, pyta *Presse* na końcu, aby ks. Bismarck, albo który inny niemiecki polityk na serjo oświadczył się przeciw Rossji, a trzymał stronę Austrji? — Szczególniej co do tej ostatniej nie należy się łudzić, aby kanclerz Niemiec zajmował się jej interesami na wschodzie, jeżeli ona sama zająć się niemi nie potrafi.

Redakcja *Pressy* widocznie zasadziła nowe okulary na nos, które jej czyjaś ręka podsunęła, ale czy przez nie lepiej widzi, nie chcemy rozsądzać.

Ogólna sytuacja polityczna nie zmieniła się od wczoraj. Utrzymują, iż Anglja otrzymała już odpowiedź ks. Gorczakowa, która formą jest pojednawczą, ale treścią niczem nie zapowiada odstąpienia Rossji od dotychczasowego stanowiska.

Warunki pogodzenia kongresu a przynajmniej konferencji dyplomatycznych nabierają prawdopodobieństwa; według *Fremdenblattu*, cesarz Wilhelm chce osobiście w powyższym względzie pośredniczyć.

Missja pana Bratiano do Wiednia udała się o tyle, o ile reprezentant Rumunii uzyskał od hr. Andrassyego oświadczenie, że sprawa bessarabska należy do uchwały kongresu. Co się tyczy przemarszu Rossyjan przez Rumunję, to Austrja podziela pogląd i zapatrywania ks. Karola już z tego samego względu, iż sprzeciwia się dwuletniej okupacji Bulgarji i radaby widzieć półwysep Bałkański jak najrychlej zreorganizowany i o własnych siłach się rządzący.

Pomimo wszelkich niepokojących szczegółów co do uporu rządu rumuńskiego w kwestji zamiany Bessarabii na Dobrudżę, *Times* angielski zamieszcza przychylną Rumunii korespondencję z Konstantynopola, której autor utrzymuje, że ks. Karol wprawdzie wzdraga się wziąć Dobrudżę, ale nie tak bardzo opierałby się propozycji zabrania części Nowej-Bulgarji, szczególniej w okolicy Widdynia wraz z twierdzą.

Z Pesztu telegrafują do *Köln. Ztng.*, iż toczą się układy o przejście armji rumuńskiej na terrytorjum węgierskie; hr. Andrassy chciałby temu przeszkodzić gdyż widoki pokojowego rozwiązania zwiększyły się.

Polityka Porty zawsze jeszcze niezdecydowana. W gabinecie zatargi dwóch stronnictw nie ukończyły się; donoszą do *Pressy*, iż prezes ministrów od kilku dni nie zjawiał się w sale w Porcie.

Transporty wojsk w San-Stefano do Sebastopola odbywają się powoli, według zapewnień *Times'a* i innych korespondentów.

Wiadomości telegraficzne

— *Bukareszt* 6-go. — Powrócił tutaj prezydent Bratiano wraz ze swym sekretarzem Grzegorzem Ghika.

— *Ateny* 4-go.—Pojutrze przypada rocznica ogłoszenia niepodległości Grecji; z tego powodu w całem królestwie urządzone będą uroczystości. Pod Agrafos, w Tessalji, znów zaszło straszne starcie pomiędzy powstańcami i wojskami tureckiemi z Laryssy; powstańcy utrzymali swe pozycje. Ciało zamordowanego przez baszybuzuków korespondenta *Times'a* zostało znalezione, przywiezione do Aten i jutro ma być pogrzebane.

— *Konstantynopol 5-go.*—Dziś podolski pułk piechoty siada na statki i udaje się do Odessy. Kawalerja rossyjska powracać będzie do cesarstwa drogą na Warnę. Codziennie przybywa tutaj wiele rossyjskich statków z prowiantem. Do San Stefano przybył p. Paniutin, mianowany głównym pełnomocnikiem „Czerwonego Krzyża" na miejsce ks. Czerkaskiego.

— *Rzym 6-go.*— Zmarł kardynał Berardi. Zawiązana została wymiana korespondencji pomiędzy Watykanem i dworem berlińskim; w odpowiedzi na list Leona XIII, cesarz dziękuje mu za zawiadomienie o wstąpieniu na tron i oświadcza szczerą chęć utrzymania najlepszych stosunków ze stolicą apostolską, nic jednak nie mówi wyraźniej. Cairoli jest zdecydowany na rozwiązanie izby, gdyby nie zdołał utworzyć w niej poważnego stronnictwa ministerjalnego.

Telegramy prywatne.

Warszawa dnia 9-go kwietnia.

Londyn 7-go. — *Biuro Reutera* dowiaduje się z Konstantynopola przez Syrę z dnia 5-go b. m., iż w razie zatargów angielsko-rossyjskich uzna Vefik-pasza za konieczne wydalenie tureckiego pancernika z Broferuzu, aby takim sposobem obejść zobowiązanie, co do zakazu wpłynięcia floty angielskiej. Sułtan w takim razie by tylko protestował przeciw przejazdowi. Reuf-basza jest zdania, iż należy przeszkodzić przyjazdowi, a jeżeli to niemożliwe, dozwolić Rossji jako kompensaty używania jakiegokolwiek punktu na Bosforze.

Konstantynopol 7-go. — W skutek rozkazu sułtana, polecono dziennikom, aby nie pisały wojowniczych artykułów, a przy omawianiu polityki rządowej i stosunków Turcji z Anglją i Rossją zachowyły neutralną postawę.

Paryż 8-go.—Wiedeński korespondent *Temps* podaje w tej gazecie treść rozmowy, którą miał 6 b. m. z p. Tiszą. Prezes gabinetu węgierskiego mówił: Węgrom nie chodzi ani o moralny, ani o materjalny rozbiór półwyspu bałkańskiego. Wszyscy poważni politycy Austro-Węgier są za pokojem, ale też są zdecydowani zapobiedz utworzeniu jednego lub kilku państw słowiańskich nad południową granicą monarchji austro-węgierskiej. Dla tego więc głównie powodu traktat San-Stefano jest niepodobny do przyjęcia. Nie podobna jeszcze przewidzieć, czy do pożądanego rezultatu dojdzie się drogą porozumienia z Rossją, czy też przymierza z Anglją. Nierozsądkiem byłoby oświadczanie się już dzisiaj za jedną lub drugą ewentualnością. Kongres nie jest pewny, ale jest możliwszy dziś niż był dawniej. Co do Anglji, to każdy wie, że ona wszystko, co przedsiębierze, czyni zawsze w całości, ale byłoby rzeczą przedwczesną dziś już utrzymywać, że Anglja poważnie wojny pragnie.

Londyn 8-go. — Przygotowuje się petycja do królowej podpisana przez księcia Westminster, lorda Shaftesbury, Camoysa i wielu uczonych, w której wyrażają ubolewanie nad zwołaniem rezerw i upraszają królowę, aby użyła swego wpływu na udanie się konferencji.

Stanhope mianowany został pomocnikiem sekretarza stanu w Indji, Ridlej pomocnikiem sekretarza stanu do spraw wewnętrznych, Talbot ministrem handlu.

Times donosi z San-Stefano: pierwsza dywizja kawalerji i pierwsza dywizja kozaków dońskich powróciły do Rossji przez Braiłę i Tulczę, trzy pułki kozaków, dwie baterje i jedenasty korpus pod dowództwem Szachowskiego zaczynają wracać przez Ruszczuk.

Donoszą do *Times* z Petersburga: Ghika zdaje się nie zrozumiał Gorczakowa, gdyż ostatni nigdy nie odmawiał możności dyskusji nad kwestją Besarabji. Gabinet rosyjski nie zaprzecza, że kwestja ta obchodzi i Europę, lecz otwarcie do tego się nie przyznał.

Standard donosi z Konstantynopola z dobrego źródła: Khedyw zawiadomił piśmiennie, iż się ogłosi niezależnym jeżeli Turcja antiangielski alians zawrze.

Wiedeń 8 go. — *Montagsrevue* pisze: „Widoki pokojowego rozwiązania kryzys politycznej w ostatnich dniach wystąpiły nieco silniej na pierwszy plan. Niemcy uznają egzystencję i usprawiedliwienie ogólnego interesu europejskiego, oraz to, że obok swego stosunku do Rossji, mają też z innemi państwami stosunki przyjacielskie, których tak wprost poświęcić na ofiarę nie mogą. Tym sposobem niemcom przypadła rola mocarstwa miarkującego i prostującego. Jeżeli państwo tego znaczenia militarnego i politycznego co Niemcy, weźmie na siebie takie zadanie, to trzeba ten fakt uważać za pierwszą i może decydującą rękojmię pokoju. Jak dziś rzeczy stoją, rozwiązanie pokojowe jest prawie nierozłączonem od przyjścia kongresu do skutku. Odpowiedź gabinetu petersburskiego na ostatnie propozycje angielskie wpłynie niewątpliwie decydująco na przyszłość najbliższą. Jeżeli takowa zostawi furtkę dla propozycji kongresowych otwartą, to jest nadzieja, że znaki groźne zachmurzające dzisiejszy horyzont polityczny znikną powoli, a interesa wszystkich pojednawczo uwzględnione zostaną we wspólnej potrzebie pokoju i w fakcie powszechnego pokoju. Dotąd rząd rossyjski nic jeszcze nie odpowiedział ani na notę angielską, ani na uwagi hr. Andrassy, lecz wszelkie symptomata pozwalają spodziewać się rezultatu pokojowego."

Berlin 8-go. — I dziś jeszcze przeważa usposobienie pokojowe. Według *Montagsblattu*, cesarz Wilhelm ma pośredniczyć na podstawie zwołania konferencji i zaproponowania zmian w traktacie, głównie co do Bulgarji. Wczoraj Bismarck przyjmował Bratiano, któremu i cesarz ma posłuchania udzielić.

Paryż 8-go. — Rząd angielski zna już odpowiedź Gorczakowa, która w swej formie wydaje się pojednawczą, w treści jednak trzyma się dotychczasowego stanowiska rossyjskiego i ustępstw nie czyni.

Peszt 8-go. — Szlawy i Falk wyjechali wczoraj do Wiednia w interesie ugody Austro-Węgierskiej.

Londyn 8-go. — Dowiaduje się *Observer*, że gdy ks. Orłow skarżył się kilkakrotnie przed Waddingtonem na nieprzyjazny dla Rossji ton gazet paryzkich, minister spraw zagranicznych odpowiedział mu: „Dopóki jestem ministrem, Francja nie przyjmie udziału w żadnej akcji przeciwko Rossji."

Paryż 8-go.— Wczoraj jak wiadomo odbyło się 15 wyborów zastępczych w okręgach, w których izba pierwotne wybory unieważniła. Znanych dotąd rezultatów jedenaście. Wszędzie wybrani republikanie.

Konstantynopol 8-go. — Turcy zajęli znowu Bujukdere i urządzili w Aemdach za Sentary 12,000 baraków dla zbiegów. Cofnięto udzielony rossyjskim oficerom urlop do Konstantynopola. Rossjanie urządzili pod Rodosto nowe szańce i zniszczyli przytem stojące w drodze budynki.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *Do T. S.* — Odbierz list — *X*. —6346—

— *Komitet Towarzystwa muzycznego* podaje do wiadomości (w uzupełnieniu ogłoszenia w sobotę dnia 6 kwietnia r. b. w pismach zamieszczonego), że na wieczór środowy w dniu 10 kwietnia r. b. odbyć się mający, *w którym przyjmie udział znakomity fortepianista p. Alfred Jaëll*, obok zwykłych biletów wejścia tak przez członków posiadanych, jakoteż dla rodzin i gości nabyć się mających, sprzedawane będą w kancelarji Towarzystwa, marki na krzesła numerowane po kop. 50 za jedno krzesło, nabycie których od dobrowolnego uznania interesowanych osób zależy. Nabywanie tych marek może mieć miejsce we wtorek dnia 9 kwietnia od godziny 5-tej do 7-mej wieczorem i we środę dnia 10 kwietnia od godziny 11-tej do 1-ej z południa. —6229——2—2

— Dr **Władysław Belkie**, ordynator kliniki chorób wenerycznych i skórnych przy szpitalu św. Łazarza, Krakowskie-Przedmieście nr 10, przyjmuje chorych od 4 do 6 po południu. —4711—5—6

— **Kaźmierz Ostrowski**, artysta-rzeźbiarz, przeniósł studjum swoje na ulicę Oboźną nr 2 (nowy) do pracowni niegdyś Cenglera) i przyjmuje wszelkie polecenia w zakres sztuki rzeźbiarskiej wchodzące. —6328—1—8

— **Skład herbaty firmy Bakumenko** przy rogu placu Zygmunta i Krakowskiego-Przedmieścia nr 95 otrzymał świeży transport herbaty **Fu-cze-fu** i **Cesarska róża** niezwykłej dobroci.

Ceny zniżone:

Czekolady, Kakao i **Kawy Mokka** mielonej z fabryki **S. Siou** w Moskwie, jako też skład zaopatrzony jest w różne gatunki **kawy, cukru** i inne towary po cenach umiarkowanych. 1—3—6283—

— P. **Julja Makowska**, właścicielka magazynu mód i strojów damskich przy ulicy Wierzbowej w byłym hotelu Angielskim, w dniu wczorajszym wyjechała za granicę w celu zaopatrzenia magazynu swego w najświeższe nowości wiosenne. —6324—1—1

— **Na święta wielkanocne** polecamy z pomiędzy różnych gatunków oryginalnych win węgierskich, szczególniej: **wytrawne Hegyalyaer słodkie Ruster i Meneser**, począwszy od rs. 1 za butelkę. **Jean Stifft & fils. Długa nr 45.** —5838—5—15

LECZNICA
dla przychodzących chorych
Nowy-Świat Nr 55 (wprost Ordynackiego).
Przyjmują w niej następujący lekarze:
od 9—10 **z chorobami wewnętrznemi**, codziennie, **Dr Filipowicz;**
od 9—10 **z chor. skóry i wener.**, codziennie. **Dr T Żora**, (Ordyn. Klin. Uniw. Szp. Ś-go Łazarza.

d 10—11 **z chor. szczęk i zębów.** codziennie oprócz świąt. **Dr Piotrowski.** W tychże godzinach przyjmują się zamówienia na apparaty sztucznych zębów.

od 10—11 **z chor. wewnętrz.** specjalnie, **płuc i gardła,** codziennie prócz Niedziel, **Dr T. Hering.**

od 11—12 **z chor. oczów,** codziennie, **Dr Z. Kramsztyk.** (Ord. klin. ocznej Uniw.)

od 11—12 **z chor. wenerycznemi i skóry,** codziennie, **Dr J. Diehl,** (Ordynator Szpitala Św. Łazarza.

od 12— 1 **z chorobami uszów,** w Poniedziałki i Piątki, **Dr B. Taczanowski.**

od 12— 1 **chor. wewnętrz.** specyj. **nerwowemi** z zastosowaniem elektryczności w Poniedziałki, Środy i Piątki, **Dr M. Brunner,** (Właściciel Inst. chorób nerwowych).

od 12— 1 **z chor. organów moczopłciowych mezkich,** we Wtorki, Czwartki i Soboty, **Dr M. Brunner.**

od 1— 2 **z chorobami wewn.** specjalnie **wieku dziecięcego,** codziennie, **Dr J. Poznański.**

od 1— 2 **z chorobami kobiecemi,** codziennie, **Dr J. Szczygielski.**

od 2— 3 **chorob. wewn.,** (przeważnie piersiowemi), codziennie, **Dr W. Lewandowski.**

od 2— 3 **z chorob. chirurgicznemi** (zewnętrznemi), codziennie prócz świąt **Dr Zawadzki,** (Starszy Ordyn. Szpitala Ujazdowskiego).

od 3— 4 **z chorob. wewnętrznemi,** codziennie, **Dr B. Chrostowski,** (Assys. Klin. dyagn. przy Uniw.) Opłata za poradę **25 kopiejek.** — 177—

Kursa giełdy warszawskiej—dnia 9-go kwietnia 1878 roku.

Weksle.	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek........	148.05-147.-90-60-45.	147.75	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st..................	9-22.10.	10 02	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr..................	120.75—120.	120 45	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	124.20-123 $97\frac{1}{2}$-75.	12‹ 35	—.

Papiery publiczne.	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Obligi skarbowe rs. 100...	—	—.	—.
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II.	—	100.50	—.
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	98.45-50	98.65	98 35
„ „ „ „ małe.	98 25	98.40	98.10
Listy zast. m. War. serji I.	—.	94.	93.70
„ „ „ „ II.	93 70	93.85	93.55
„ „ „ „ III.	92.45-50	92.65	92.35
Lis. z. m. Łodzi serji I i II...	—.	—.	—.
4% List. likwidacyjne duże.	86 45-50	86 65	86.35
„ „ małe.	86.25	86.50	86 15
Bil. Bank. Oes. ser. I II i III.	—.	96 95-50	—.
Ros. Poż. Prem. z r. 1864.	232 50	234.	230 50.
„ „ z r. 1866.	—.	229.	226.
5% Lis. zastaw. rossyjskie.	—.	—.	113.
Pożyczka wschodnia......	93 80	94.10	93.60

Akcje i Obligacje.	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 125............	—.	—.	219.
Akc. dr. ż. W.-W. za rs. 100.	—.	79.	—.
Akc. dr. ż. W.-B. rs. 100.	—.	—.	—.
Akc. dr. ż. W.-Terespolsk..	—.	129.	—.
Akc. dr. ż. Fabr.-Łódzkiej.	—.	—.	112.
Akc. Bank. Hand. w War..	—.	240.	—.
Akc. Bank. Dysk. w War..	—.	240.	—.
Akc. Bank. Handl. w Łodzi.	—.	—.	225.
Akc. W. Tow. ub. od ognia.	—.	—.	—.
Akc. War. T. fabr. cukru.	—.	600.	560.
Akc. T. fabr. cukru Józefów.	—.	248.	—.
Akc. Dobrzel. T. f. cukru.	—.	50.	40.
Akc. T. Lilpop Rau i Loew..	—.	—.	—.
Akc. Tow. fabr. machin....	—.	—.	—.
Akc. Tow. Łazien. i Łaźni.	—.	—.	—.

Wartość kuponów: od listów zast. $118\frac{8}{9}$; nowych $148\frac{11}{12}$; zastawnych m. Warszawy ser. I i II $11\frac{1}{9}$; **m. Łodzi** $218\frac{1}{18}$ Listów likwidacyjnych $141\frac{1}{9}$; obligów skarbowych $8\frac{9}{10}$; pożyczki prem. I-ej emisji $119\frac{2}{5}$; II-ej emisji $36\frac{1}{10}$.

Monety: Półimperjały rs. . — .—; sztuki dwudziestofrankowe rs. .— . ; marki niemieckie kop. — — pruskie bilety bankowe sr. — kop. —; bankowe guldeny austrjackie rs. — kop. —

PRAKTYCZNE I TRWAŁE MASZYNY DO SZYCIA, SPRZEDAJE POLLACK, SCHMIDT. KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE Nr 7.

PALTA nieprzemakalne dla Pań, Panów, Dzieci i Służby, polecają F. Wierzbicki i S-ka.

Róg Wierzbowej i Trębackiej. —1—6—6018—

STAN POWIETRZA.

Dziś rano ciepła st. 2, w południe ciepła st. 3 Reomura (760 Odmiana).

Wysokość Wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 10 cali 6.

TEATR WIELKI.

Dziś: **Straszny Dwór.** Jutro: **Sylwia.**

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: **Cudzoziemka.**

Warszawskie Towarzystwo Muzyczne.

Program 102-go Wieczoru Muzycznego we Środę dnia 29 Marca (10 Kwietnia) 1878 r.

1. Trio na fortepian, skrzypce i wiolonczellę (B-dur), A. Rubinstein; Allegro-Andante—Scherzo-Finale, wykonają pp. Alfred Jaëll, Władysław Górski i Arwed Poorten. 2. Arja z opery Wesele Figara, Mozart, odśpiewa panna Makowska. 3. a. Serenada, Rubinstein, b. Gavotte et Musette, Bach, c. Warjacjr, Haendl, wykona p. Jaëll. 4. a) Pieśń z opery Lalla Rough, F. Dawid, b) Wiosna, Moniuszko, odśpiewa panna Makowska; 5. Kwintet na fortepian, 2 skrzypiec, altówkę i wiolonczellę, R. Schuman, Allegro—Andante—Scherze-Finale, wykonają pp. Jaëll, Górski, Singer, Feigenblat i Poorten,

Początek o godzinie 8-mej wieczorem,

1—1 — 6358 —

OSOBA

w średnim wieku, przybyła z gub. Zachodniej, poszukuje obowiązku do zarządu domem lub Panny-Służącej, która zna te obowiązki dobrze i posiada chlubne świadectwa. Wiadomość, ulica Żórawia Nr 1, mieszkania 9, pierwsze piętro, prawa oficyna. —6236—1—3

OSOBA kompletnie uzdolniona w krawieczyznie, znajdzie miejsce w domu prywatnem w Lublinie. Wiadomość od godz. 7 do 9 wieczorem w sklepie „Ery," Krakowskie-Przedmieście, w pałacu Hr. Krasińskich. 1 -1 — 1312 —

Osoby uzdolnione w rysunku, pragnące się wykształcić **w malowaniu na szkle i porcelanie,** a następnie mieć ztąd **zarobek,** zechcą się zgłosić na ulicę Królewską Nr 23, dla porozumienia się.

Tamże przyjmują się zamówienia.

1—3 — 6329 —

Panna Służąca,

potrzebną jest na prowincję, znająca krawieczyznę. Wiadomość Hotel Victorja u Szwajcara. 1—2 — 6337 —

Jeot do wyzajęcia

Plac oparkaniony,

graniczący ze stacją drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, której linja przechodzi tuż pod parkanem, co w wysokim stopniu ułatwia źladowywanie towarów z wagonów wprost na magazyn, bez potrzeby przewożenia ich furmankami. Wiadomość powziąść można na miejscu, ulica Twarda Nr 49, lub u właściciela, ulica Marszałkowska Nr 49, na 2 piętrze, mieszkanią Nr 7. 1—3 — 6291 —

OGŁOSZENIE.

Zawiadamiam, że przedemną podpisanym Notarjuszem w Kancellarji mojej w Warszawie, przy ulicy Miodowej, m domu pod Nrem 489c (nowy 15), stosownie do żądania interesowanych pełnoletnich właścicieli, odbędzie się dnia 24 Kwietnia (6 Maja) 1878 roku o godzinie 5 po południu, pubiiczna sprzedaż wieczysto czynszowej **Kolonji Lewinów** z budowlami, inwentarzem żywym i martwym oraz zasiewami, położonej pod NN 11, 12. 13 i 14 w gminie Brudno, Ekonomji Warszawa Części I-szej, w powiecie Warszawskim, na 5-tej wiorście od Warszawy przy szosie Radzymińskiej, mającej przestrzeni 180 morgów i 12 prętów miary nowopolskiej, obfitującej przeważnie w łąki, której skup jest dozwolony za wniesieniem tysiąca rubli w listach likwidacyjnych i gotowizną rs. 65 kop. $37\frac{1}{2}$.— Licytacja zacznie się od summy 13,000 rubli srebrem, a wadjum wymagane gotowizną rubli 2000. Warunki licytacyjne do przejrzenia kożdodziennie, z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych, od godziny 10 z rana do 2 i od 4 do 7 po południu, w wspomnionej Kancellarji Rejenta, a także i na gruncie u samych właścicieli kolonji **Lewinów,** gdzie można zbadać miejscowość i wszelkie okoliczności.

Warszawa, dnia 27 Marca (8 kwietnia) 1878 roku.

Henryk Markowski, Notarjusz.

1—6 — 6310 —

Do Składu Braci Lesser

przy ulicy Rymarskiej, nadeszły:

Gzymsy drewniane do firanek, dębowe, palisandrowe, mahoniowe, orzechowe, jesionowe, złocone czarne i białe.

Gzymsy wygięte i proste do firanek różnej wielkości i grubości.

Gzymsy z bokami do portier i okien weneckich.

Drążki do firanek, do okien weneckich na kroksztynach nowego fasonu.

Rozety drewniane i brązowe do firanek i luster w rozlicznych fasonach.

Bronzy i Rączki szklane do dzwonków.

Ornamenta wszelkie do firanek i portier.

Antaby i Klamki bronzowe, szklane i drewniane do drzwi w różnych fasonach, które po cenach stałych, umiarkowanych sprzedają się.

1—3 — 6281 —

Ostrzeżenie.

Podaje się do wiadomości, że prawo polowania na gruntach do folwarków Wola Miedniewska i Konstancyja w gminie Guzów powiatu Błońskiego należących, wydzierżawionem zostało Baronowi Kruzenstern i że zatem polować na tychże gruntach, pod utratą psa i broni, tudzież pod karą oznaczoną w § 44 przepisów o polowaniu bezwarunkowo nie jest wolno. 1—3 — 6282 —

CUKIERNIA

Podwale Nr 3. **G. Michel** Podwale Nr 3.

drugi dom od rogu Senatorskiej.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż na **Święta Wielkanocne** przygotowałem znaczny zapas wybornych **BAB, PLACKÓW** różnego rodzaju, **TORTÓW, MAZURKÓW** i t. p., oraz rozmaite **wyroby cukrowe zwyczajne,** służące do ozdoby pieczywa i stołów, oraz **cukry deserowe.—Ceny jaknajprzystępniejsze.**

G. Michel.

—6077—1—3

RS. 9,000

w Listach Zastawnych 5% z 1869 r. ziemskich, do ulokowania na 1-szy numer lub zaraz po Towarzystwie hypoteki murowanego domu w Warszawie; na procent umiarkowany. Pośrednictwo osób trzecich wyłącza się. Reflektanci raczą nadsyłać adresy na ulicę Obożną, domu Nr 1, misszkania 1. —6286—1—3

NA ŚWIĘTA

WIELKANOCNE

Wielka Wystawa Jaj

wyrobu Paryzkiego i krajowego z rozmaitemi surprizami

od kop. **3** do rs. **10** za sztukę,

oraz farby w cenie kop. 10.

Poleca Szanownej Publiczności **Petersburski Magazyn** wprost Kopernika.

1—4 — 6256 —

Maszyny do szycia

dwu-nitkowe po **Rs. 10.**

jedno-nitkowe po **Rs. 5.**

JULJAN BERG. Miodowa 10.

I-sze piętro w sieni od frontu.

1—6 — 6249 —

Jest do sprzedania za cenę przystępną

GARNITUR MEBLI

mahoniowy, repsem kryty; garnitur całkiem kryty w pasy i 4 krzesla z kozetką, używane, w dobrym stanie. Wiadomość przy ulicy Bielańskiej Nr 9 (Hotel Paryzki), u Tapicera.

—6231—1—3

Żądaną jest **Francuzka** rodowita, z początkami nauk i muzyką, lub też **Osoba** posiadająca dokładnie ten język do jednej panienki 9-cio letniej na wieś. Zgłosić się do Kantoru „Gazety Warszawskiej," ulica Długa Nr 32. —6357—1—1

Ja niżej podpisany, daną plenipotencję, przysięgłemu Obrońcy Romanowi Wierzchlejskiemu, w sprawie mojej, przeciwko panu Rogala, z wszelkiemi skutkami odwołuję i za nie byłą uważam.

1878 roku 27 Marca (8 Kwietnia).

Jegor Cytelman.

—6294—1—1

Do sprzedania

Dwa Majątki,

z dworami murowanemi obszernemi i ogrodami, z budowlami gospodarskiemi murowanemi i z drzewa, z inwontarzami kompletnemi, w ziemi dobrej z lasem i łąkami, bez żadnej służebności. Jeden majątek 40 włók, drugi 17. Trzy mile od stacji **Ruda** kolei Warszawsko-Wiedeńskiej.

Bliższą wibdomość powziąść można przy ulicy Chmielnej Nr 12, na dole, w bramie po prawej stronie, od godziny 2-giej do 5-tej, teraz do 18 Kwietnia, a później od dnia 5-go Maja. 1—9 — 6266 —

Do pracowni

Marji (Bem) Gałkowskiej

przy ulicy Podwale Nr 14.

Potrzebne są zaraz **PANNY** uzdatnione do roboty staników, podręczne i do nauki.

1—3 — 6289 —

Jest do wypożyczenia

KAPITAŁ

w każdym czasie, na dom w Warszawie, lub na majątek ziemski, którego księgi hypoteczne są w Warszawie; w obu razach nieinaczej, jak zaraz po długu Towarzystwa Kredytowego. Wiadomość w gmachu Sądu Okręgowego, w Kancelarji Rejenta Kozakowskiego, na 2-m piętrze, codziennie od godziny 12 do 2 i od 6 do 7. —6297—1—1

SKLEP z Pokojem, SKLEP na szynk, PIEKARNIA i różne LOKALE,

są do wynajęcia od 1-go Lipca 1878 r. Wiadomość u Rządcy domu Nr 2—3/2874 a, b, przy ulicy Ordynackiej. —6318—1—3

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności każdego czasu, jest do wynajęcia

Stajnia na 10 koni

i **Wozownia** na 3 powozy, może być z mieszkaniem i ogrodem, w domu Nr 11. Żórawia. 1—1 — 6334 —

— Do dzisiejszego numeru dołącza się tak dla miejscowych prenumeratorów jak i na prowincji, prospekt na wydawnictwo: „Książka jubileuszowa dla uczczenia pięćdziesięcioletniej działalności literackiej J. I. Kraszewskiego d. 26-go lipca 1879 roku."

KANTOR INTERESÓW BANKIERSKICH I WEKSLU
KAROLA GĘBICKIEGO

ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 37, obok Hotelu Saskiego

W WARSZAWIE,

Nabywa i sprzedaje wszelkie **papiery i monety** tak **krajowe** jak **i zagraniczne.**

Ubezpiecza od Amortyzacji **Pożyczki Premjowe** obudwóch emisji;

Zamienia kupony **płatne** lub **niepłatne** na gotowiznę, za prowizją umiarkowaną.

Zaliczenia daje **na wszelkie depozyta** wartościowe.

Przekazy wystawia na główniejsze miasta **Królestwa i Cesarstwa**, oraz na **Paryż, Londyn, New-York, Wiedeń, Berlin, Wrocław.**

Pośredniczy w nabywaniu i **sprzedaży** większych **sum hypotecznych** i innych.

Zlecenia z miasta załatwia **natychmiast,** z prowincji otrzymane spełnia **odwrotną pocztą.**

Ulica Krakowskie-Przedmieście **Nr 37,** obok Hotelu Saskiego w Warszawie. 3—6 — 5865

JEAN STIFFT et FILS

Nadworni Dostawcy N. Cesarzów Austrjackiego i Niemieckiego

SKŁAD WIN

specjalnie węgierskich

W WARSZAWIE, PRZY ULICX DŁUGIEJ Nr 45.

Mawy zaszczyt polecić Szanownej Publiczności nasz Skład obficie zaopatrzony **w oryginalne Wina węgierskie zupełnie czyste,** w różnych gatunkach, po nader nizkich cenach, począwszy od 60 kop. do 10 rubli za butelkę, oraz w beczkach 32 garncowych począwszy od rs. 75 wraz z ełem.

Szczególną uwagę zwracamy na naszr stare wina węgierskie

Vin de Santè (Wino zdrowia)

które się zaleca osobom osłabionym, oraz cierpiącym na żołądek i nerwy. Cena ½ bu- rs. 2 kop. 50, ½ butelki rs. 1 kop, 25.

Na żądanie przesyłamy nasz cennik franco.

Zamówienia z prowincji wykonywają się śpiesznie i z wszelką sumiennością, Za nadesłaniem należności lub też za zaliczeniem **(Nachnahme).**

F. Venuleth Reprezentant.

3—12 — 5636 —

A. Hleše i Fabryka i Skład Wyrobów Pończoszniczych i bielizny, — Krakowskie-Przedmieście, w Hotelu Europejskim. i 6-to-Krzyżowa Nr 16.

Tłomackie Nr 6, w byłym Hotelu Wileńskim.

Mamy honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że z powodu zupełnego zwinięcia naszego Magazynu urządzamy z dniem 28 Marca r. b.

Całkowita wyprzedaż wszystkich towarów łokciowych

i

UBIORÓW DAMSKICH

po cenach znacznie niżej kosztu.

a mianowicie:

Wełny, flanele, materjały fantazyjne, popeliny irlandzkie, jedwabie, aksamity, welwety, gazy, tarlatany, iluzje, krepy, batysty, muśliny i perkale, grenadiny, toile de Vichy, Crepe de chine, chustki i szale.

Burnusy, Paltociki, Suknie, Szlafroczki, Wstążki, Kwiaty, Szarfy, Pióra, Koronki, galony, Krawaty, passemanterje, Kapelusze, Wachlarze, różne przybory do ubiorów damskich.

Robiącym większe zakupy odstępuje się rabat.

Przedstawiając powody rzeczywistej tej wyprzedaży, mamy nadzieję, że Szanowne Damy skorzystają z nadarzonej sposobności zaopatrzenia się w towary które pochodzą tylko z francuzkich i angielskich fabryk.

po niepraktykowanie zniżonych cenach.

Władysław Lewita i S-ka

6—6 — 5191 —

Tłomackie Nr 6, w byłym Hotelu Wileńskim.

Tłomackie Nr 6, w byłym Hotelu Wileńskim.

Tłomackie Nr 6, w byłym Hotelu Wileńskim.

PIERWSZA W KRAJU

FABRYKA LANO-KUTEGO ŻELAZA (WEICHGUSS)

oraz

Odlewnia najdrobniejszych części maszynowych i Skład gotowych Galanterji z zwyczajnego żelaza

BŁASZKIEWICZA I PATZERA,

w Warszawie, przy ulicy Ogrodowej, Nr 13

Niniejszem mamy honor zawiadomić PP. Fabrykantów, Kupców i Komissantów, iż rozpocząwszy przed trzema laty **Fabrykację lano-kutego żelaza,** dziś w wyrobie tym doszliśmy do tej doskonałości, jak i fabryki zagraniczne, czego dowodem, że pierwszorzędne fabryki krajowe i z Cesarstwa, zaszczyciły nas znacznemi obstalunkami, po należycie odbytych próbach, tak co do gięcia na zimno, klepania, nitowania, rżnięcia gwintów, oraz wyciągania na czerwono,

Z lano-kutego żelaza wyrabiamy:

Dla fabryk **agronomicznych** części do Żniwiarek, Młocarń, Sieczkarń Siewników i t. d., i właśnie do narzędzi rolniczych, lano-kute żelazo jest niezbędnem, gdyż narzędzia narażane są na częste i niespodziane uderzenia, zawadzenia, skutkiem czego zwyczajny odlew pęka, zaś lano-kuty za uderzeniem albo zawadzeniem i to silnem zegnie się, i da się napowrót sprostować na zimno, a jeżeli jest za bardzo zgięte, część tę zagrzawszy na ciemno-czerwono, zupełnie jak kute żelazo można wyprostować.

Dla PP. **Ślusarzy:** Foreibry, Szturmhaki, Antaby, Slishaki, Klucze do zamków, Klucze do muter, Rygle, Maszynki do blombowania, do znaczenia owiec, i t. d.

Dla **Fabryk Broni:** Połkurcze, Cengle, Pokrycia do tychże, tylne części do kolb pudła i t. d.

Dla **Fabrykantów Powozów:** Końce do dyszli, Stopnie do powozów, Grzybki do sztelwag, Klucze do szrub, osiowych i inne, Szarniery, Klamry i t. d.

Dla PP. **Szpormacherów:** Strzemiona, Ostrogi, Wędzidła, Munsztuki, Sprzączki, Klucze do chomont, Kleszczyny, Łęki do siodeł i t. d.

Słowem z lano-kutego żelaza, odlewamy wszystko cokolwiek wymaga kosztownego i starannego kucia, co się bardzo z lano-kutego żelaza opłaca, albowiem z dawnego modelu otrzymuje się odlew, który posiada żądane kształty, a ma własność kutego żelaza, tak co do wytrzymałości uderzeń jak i zgięć, o czem osoby interesowane przed zrobieniem obstalunku, u nas w Fabryce osobiście przekonać się będą mogły.

11—52 — 3505 — **BŁASZKIEWICZ et PATZER.**

Ogłaszam zupełną wyprzedaż

POWOZÓW,

po ś. p. Mężu moim **Stanisławie Kosłowskim,** Fabrykancie Powozów, którego firma 24-letnia, wyrobiła sobie rozległe zaufanie. — Powozy są następujące: Karety potrójne, Kocze z Fordeklami, Fajetony najświeższych fasonów, kryte najmodniejszemi materjałami, sumiennie i gustownie wykończone. — Elektoralna i róg Orlej, Nr 8 w Warszawie, z czem poleca się JW. WW. Panom

z uszanowaniem
EMILJA KOZŁOWSKA.

2—3—6104

Do wszystkich sklepów Stowarzyszenia

Merkury,

nadeszły tegoroczne

POWIDŁA ŚLIWKOWE,

i sprzedawane są po **kop. 15 za 1 funt,**

również

Sery: Szwajcarski, Śmietankowy i Hollenderski

40—6 **Wszystko w gatunkach wyborowych.** — 17256 —

Nowe Gatunki Papierosów

Z FABRYKI

JEAN VOURIS W PETERSBURGU

zwijane, mocne, w maisowej bibułce;

Krakowskie z mundsztukami po 60 kop. za setkę.

Czarnogórskie bez mundsztuków po 15 kop. za ćwierć setki z drewnianym mundsztukiem.

nadeszły do Magazynu

J. ROSENBLUMA

na Krakowskiem-Przedmieściu, w domu dawniej Bayera Nr 412 lit. a, (9 nowy).

3—3 — 4981 —

Mechanik A. D. Steinke

z Berlina, przyjmuje wszelkie zaliczone do mechanizmu reperacje, wszelkich konstrukcji maszyn do szycia, rękawiczek i innych robót. Ulica Dzika Nr 25. —480—3—3

Różne Mieszkania

do wynajęcia od 1-go Lipca r. b., przy ulicy Hożej pod Nr 14 lit a., w 1-szym nowym domu idąc od ulicy Kruczej, składające się: od 3ch do 5ciu Pokoi z Wygódkami, Spiżarkami, Kuchniami, Wodociągami i Zlewami. Wiadomość na miejscu. —5449—1—1

OSOBA

młoda, grająca koncertowo, uczennica jednego z pierwszych fortepianistów, **mieszkająca z matką, życzy sobie udzielać** lekcje **muzyki na własnym** fortepianie, nowym i bardzo dobrym. **Wiadomość za pośrednictwem Załęskiej, Niecała Nr 4.** 3—3—5799

ROSSJANKA.

za lekcje języka ruskiego, życzy brać lekcje niemieckiego. Senatorska Nr 7, mieszkania 3. —5607—3—3

Na nadchodące Święta Wielkiej Nocy

Handel Win, Herbaty, Towarów Kolonjalnych i Delikatesów

róg ulic: Marszałkowskiej i Siennej

J. ZAHORSKIEGO,

p o l e c a:

Wina Węgierskie samorodne, Zieleniaki smaczne i zdrowe, garniec po rs. 2.50, 3.50, 3.75, z roku 1866 bocianki, po rs. 1.35, Węgierskie łagodne, garniec po rs. 3, 3.50, 3.70 i rs. 5.—Czerwone Bordoskie garniec po rs. 2.25, 2.50, 2.75, 3 i 5 rs. Węgierskie czerwone bardzo zdrowe i trawiące: Buday, Egri, Ofner, Erlauer, Vösslauer, garniec po rs. 3.75, 4 i 5. Wszelkie towary kolonialne jak najświeższe, Musztardy krajowe i zagraniczne, Oliwa najprzedniejsza.— Obstalunki z prowincji wysyłają się natychmiast za zaliczką (Nachnahme), Herbata Braci Popów z Moskwy.

2—3 — 5932 —

LES GRANDS MAGASINS

DU PRINTEMPS A PARIS

Ofiarują Szanownej Publiczności:

Przepyszny katalog wszelkich nowości na sezon letni, materyi jedwabnych, szali, kostiumów, gotowych ubiorów, najświeższych materji na suknie, bielizny, wypraw, koronek, rękawiczek i t. d. i zawierający główne modele SUKIEŃ, GOTOWYCH UBIORÓW i t. p.

Dostatecznem jest zażądać takowy przez kartę pocztową lub list frankowany, aby otrzymać BEZPŁATNIE i FRANCO ten przepyszny katalog w języku fraucuzkim lub niemieckim.



Les Grands Magasins du Printemps de Paris

Urządziły specialny oddział expedycji swoich towarów dla ROSSJI i WARSZAWY. Wysyłają one na żądanie wszelkie próbki BEZPŁATNIE i FRANCO. Przesyłka zaś towarów, uskutecznia się FRANCO stosownie do warunków wyszczególnionych w katalogu.

Korrespondencya we wszystkich językach.

Adres: Grands Magasins du PRINTEMPS, Bd Haussmann, 70, à Paris

Szafy Ogniotrwałe,
Meble i Łóżka żelazne,
Wyżymaczki Amerykańskie.
Tektura asbestowa na dachy, oraz do obicia ścian i podłogi.
Skóry kolorowe na meble i do robót introligatorskich.

sprzedają się

W Składzie Machin i Narzędzi Rolniczych

tudzież nasion

A. MUSZYŃSKIEGO,

na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 40, naprzeciwko Hotelu Europejskiego. —5160—

FOLWARK BOŻAWOLA,

położony od miasta powiatowego Nowomińsk wiorst 10, od przystanku kolei Terespolskiej Cegłów wiorst 4, zawierający przestrzeni miary nowopolskiej włók $14^1/_2$ w glebie pszennej, w tem lasu włók $2^1/_3$, łąk gruntowych mórg 40 — jest do sprzedania. Wiadomość na miejscu, lub w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście Nr 38 nowy, wprost Saskiego placu, w dziedzińcu, w oficynie poprzecznej u P. Ratyńskiej. 2—3—6125

Sprzedaż starych Win Węgierskich, Francuzkich i Miodów,

odbywa się w dalszym ciągu w gmachu Banku Polskiego, przy ulicy Elektoralnej Nr 2, codziennie od godziny 1 do 3 po południu. —6071—2—3

Kantor Informacyjno-Komissowy **B. Korpaczewskiego,** z oddziałem zleceń pogrzebowych w Warszawie, przy ulicy Trębackiej Nr 4 (dom własny). —417—60—0

Sklep Wyprzedaży

przy Kantorze Informacyjno-Kommisowym **B. Korpaczewskiego.** Trębacka Nr 4.

wyprzedaje:

Obrus na stół, półwłóczkowej starożytnej roboty, niezwykłego wykończenia, na dar dla kościoła lub przyozdobienia sali.

Ubrania damskie: wetmany, dołmany, okrycia, kaftany, paltoty włóczkowe, wełnianne; suknie, szale i chustki tureckie i francuzkie; chustki, szaliki, czepeczki włóczkowe i siatkowe i t. d.

Ubrania męzkie: Mundury: akademickie, gimnazjalne, professorskie; fraki; garnitury ubrań czarnych i wiosennych; Burki sławuckie.

Naczynia domowe: Stereoskop, wazony do bukietów, wazy duże, gożożen, rama do obrazu złocona, filiżanki, spodki porcelanowe, naczynia desserowe, brzytwy z przyborami; maszyny do szycia.

Resztki materyj: od 4-ch do 23 łokci; 100 łokci płótna cienkiego niebielonego.

Pończochy i Skarpetki białe i kolorowe po cenach fabrycznych niskich.

Nadto:

Zbliżające się święta, zmiana pory roku dają sposobność prędszego pozbycia się zbytecznych przedmiotów domowych, towarów wysortowanych, niemniej wyrobów domowych, jak bielizny, kwiatów, kapeluszy, jesiennych ubrań i letnich, naczyń wszelkiego rodzaju, dywanów, firanek i t. d.— Mający tego rodzaju przedmioty do wyprzedaży, raczą się porozumieć z firmą. 10—0 — 5177 —

Dwóch Uczniów

w wieku od 10—14 lat, potrzeba do Cukierni **Trojanowskiego,** ulica Mazowiowiecka Nr 1. 2—3 — 6132 —

A N G I E L K A mówiąca wybornym akcentem, znająca język francuzki jako pomocniczy, opatrzona w najchlubniejsze rekomendacje. **Niemka** z wyższą muzyką, do natychmiastowego umieszczenia za pośrednictwem **Kamilli Mierkowskiej,** plac teatralny, ulica Senatorska Nr 16 (róg Bielańskiej). Tamże **Nauczyciele i Nauczycielki** różnej narodowości poszukują pracy na stałe i na godziny. —6326—1—6

Przyzwoita Niemka,

bez rodziny, już nie młoda, poszukje miejsca zaraz do Towarzystwa lub pomocy Pań, albo do porwadzenia gospodarstwa domowego, lub pomocy gospodyni domu. Osoby interesowane zechcą adresy składać w redakcji Kurjera Warszawskiego, pod lit. **T. P.**

2—3 — 6158 —

60 pudów mięsa

Żądana jest dostawa mięsa około 60 pudów dziennie za kontraktem rocznym, o bliższych warunkach wiadomość codziennie w sklepie mięsnem, róg Marszałkowskiej i Święto Krzyzkiej Nr 50, od 10 do 12 rano.

1—2 — 6242 —

Do sprzedania

Różne Meble i Lustra

mało używane

Marszałkowska Nr 48, w bramie na 1-szem piętrze. 1—6 — 6192 —

Ktoby miał do sprzedania

D O M

drewniany, w dobrym stanie, w Warszawie lub na Pradze, bez pośrednictwa osób trzecich, raczy nadesłać adres do Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. B. B. Nr 50. —6098—2—6

Do sprzedania:

6 Krzeseł, 2 pół Foteliki, Kozeta i Stół urzędowej roboty.

Ulica Wspplna Nr 18 domu, mieszkania 2. —5994—3—3

Korzystny Interes

dla Panów Kupców Sklepów Wyborowej Galanterji.

Hurtowna sprzedaż towarów galanteryjnych Fabryki Summera i de Croix w Paryżu pochodzących, w mieszkaniu prywatnym. Dziekania Nr 5, mieszkania Nr 13.

2—3 — 5166 —

Jest do sprzedania



Fortepian

mahoniowy, w dobrym stanie o 7-miu oktawach z blatem metalowym i 4-ma szprejcami, za rs. 190. —Kanonja Nr 4, mieszkania 7. —6174—2—3

ZARZĄD DROGI ŻELAZNEJ Warszawsko-Terespolskiej.

Zawiadamia, że interesanci wysyłający towary drogą żelazną Warszawsko-Terespolską, ze stacji od Pragi do Terespola, włącznie na stacje położone po za Terespolem, oraz interesanci wysyłający towary ze stacji: Brześć Litewski i Muchawiec, obowiązani są dołączać do każdego pojedyńczego transportu jedną markę stemplową, ceny kop. 5, a w razie gdy ogólna opłata przewozowa, będzie wyższą nad kwotę rs. 5, to interesanci obowiązani są dołączać, do każdego pojedyńczego transportu, dwie marki stemplowe po cenie kop. 5 każda.

Marki te będą na listach frachtowych naklejane i kasowane. —6279—1—3

OSOBA

kompl. uzdolniona do krawieczyzny i do gospodarstwa wiejskiego i miejskiego, oraz w innych robótkach damskich, mająca chlubne świadectwa, życzy sobie w którym z domów prywatnych na prowincji, blizko Warszawy lub w Warszawie, umieścić się stale od 1-go Maja. Ktoby takowej potrzebował, raczy się zgłosić na ulicę Wielką Nr 9 nowy domu, u P. Górskiej,—stróż wskaże. —6255—1—3

Osoba Młoda

posiadająca język francuzki, ruski i muzykę, poszukuje miejsca w Warszawie, na prowincji lub Cesarstwie, do dozoru dzieci lub też do zarządu domem. Saski Plac, pałac Brühlowski, u p. Borodziez. —6243—1—1

Bona Niemka,

w średnim wieku, posiadająca dobre świadectwa, obznajmiona z szyciem na maszynie i krojem, może znaleźć miejsce zaraz. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nr 1250 (nowy 55), od godz. 9 do 12 rano i od 4 do 5 po południu, u właściciela domu. —6241—1—3

Osoba młoda,

z prowincji, posiadająca język polski, ruski i niemiecki, umiejąca szyć na maszynie i do tego wykwalifikowana w gospodarstwie domowem, poszukuje miejsca do kawalera lub też wdowca. Upraszam o składanie ofert w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. C. T. —6252—1—3

Pomocnik Mierniczy,

poszukuje zajęcia. Adresy przyjmuje Redakcja Kurjera Warszawskiego pod lit. O. N. —6251—1—3

MAMKI

młode i zdrowe, ze świeżym i obfitym pokarmem, jedna bez długu, przy ulicy Marjańskiej Nr domu 1/1216, u Akuszerki Łazoskiej. —6247—1—3

Do sprzedania bez długów, bez pośrednictwa osób trzecich

DOM

drewniany, w dobrym stanie, pod N. 50/2391 F, ulica Nowolipki, za rs. 8,000, mający dochodu rs. 1,100 rocznie.—Tamże jest jeden **Pokój** o dwóch oknach, za rs. 18 na kwartał, do wynajęcia w każdym czasie. Wiadomość u właściciela. —6257—1—3

Za rs. 12

Kostjum granatowy

(matlase), z kaftanikiem na wacie i kapeluszem tegoż koloru. Ulica Chłodna Nr 23, w prawej oficynie, na 1-m piętrze, Nr 2 mieszkania. —6264—1—2

A. Filiszewski Malarz,

MALUJE i PISZE ZNAKI, ODNAWIA SKLEPY,

po niepraktykowanie nizkich cenach. Bednarska Nr 3 nowy, b. Hotel Bawarski. —6265—1—2

Z powodu wyjazdu, jest do wynajęcia w każdym czasie suche i ciepłe

Mieszkanie

położone na jednej z najświeższych ulic w Warszawie, w blizkości Łazienek Królewskich Instytutu Maryjskiego, 4 pokoje, przedpokój i kuchnia,—także może być stajnia i wozownia. Wiadomość przy ulicy róg Górnej i Rozbrat Nr 12, u właściciela domu. —6259—1—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.)

Дозволено Цензурою Варшава 28 Марта (9 Апреля) 1878 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz dodatek.

KSIĘGARNIA

GEBETHNERA i WOLFFA

otrzymała na **skład główny**

Psałterz Dawidowy,

przełożony wierszem polskim, przez

Kazimierza Bujnickiego.

Rs. 1 kop. 25—z przesyłką rs. 1 kop. 40.
—5918—2—3

Księgarnia i Skład Nut pod firmą:

E. WENDE i SPÓŁKA

(Krakowskie Przedmieście Nr 412a, róg Królewskiej),

otrzymała na Skład główny:
Owady szkodliwe w gospodarstwie wiejskiem, leśnem i domowem przez **A Karpińskiego. Cena 2 rs.**
Monografja Lublina, napisał **Wł. K. Zieliński.** Tom I. Dzieje miasta Lublina. **Cena 1 rs. 30 kop.**
Metoda języka russkiego dla niemców, podług **Dra F. Ahn'a** — opracował **M. Amszejewicz. Cena kop. 35.**
Do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach. 3—3—5043

Zarząd Domu Przytułku i Pracy,

podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na mocy upoważnienia Warszawskiej Rady Miejskiej Publicznej Dobroczynności, z dnia 18 Marca r. b. za Nrem 3372, w dniu 30 Marca (11 Kwietnia), to jest we Czwartek, o godzinie 10 rano, w Kancellarji Domu Przytułku i Pracy w Warszawie, za rogatką Wolską, odbywać się będzie głośna in plus licytacja na sprzedaż różnych efektów z użycia wyszłych, jak również krat żelaznych i starych okien różnej wielkości, pozostałych od restauracji gmachu.—O warunkach licytacji można dowiedzieć się codziennie w godzinach biurowych.—Każdy przystępujący do licytacji, obowiązany jest złożyć na koszta niniejszego ogłoszenia rs. 8, która to kwota nieutrzymującym się przy licytacji będzie zwrócona.
—6083—2—3

PANNY

tylko zupełnie wydoskonalone w szyciu bielizny damskiej i męzkiej, mogą znaleźć natychmiast zajęcie w składzie płócien i białych towarów **F. Bobrowskiego et Comp.** Wierzbowa Nr 2. —6076—2—6

Potrzebne są

PANNY

do krawieczyzny zdatne i do nauki. Wiadomość na ulicy Tłomackie Nr 2, wprost bramy, na 1-m piętrze. —6056—2—3

Potrzebne są

Panny

do szycia kapeluszy słomkowych i do krawieczyzny, zdatne i do nauki. Ulica Tamka Nr 38, mieszkania 6. —6178—2—2

Potrzebną jest

PANNA

do maszyny pończoszniczej, jak również Dziewczynki od lat 14-tu, znajdą zajęcie w Pracowni pończoszniczej A. Korsak, Krakowskie-Przedmieście Nr 7. —6122—2—3

PANNY

uzdatnione w krawieczyznie, potrzebne są zaraz do Pracowni. Zielna Nr 7 A, prawa oficyna, drugie piętro. —6273—1—2

Potrzebne są

PANNY

podręczne do sukien, do Magazynu Mottier. Nowy-Świat Nr 45. —6271—1—1

Potrzebne są natychmiast

P A N N Y

kompletnie uzdatnione i do nauki, w Magazynie Paryzkim. Królewska Nr 25.
—6237—1—1

Dnia 3 (15) Kwietnia r. b. o godzinie 10 tej rano sprzedane będą przez publiczną

LICYTACJĘ,

ruchomości pozostałe po ś. p. Natalji z Friedrychów Słomińskiej a mianowicie: Fortepian, meble, sprzęty domowe, srebro, futra, bielizna, garderoba damska i pościel, jako też konie, dorożki, sanki wraz z całą uprzężą — w domu pod Nr 12, ulica Miedzianna przy Nowym Grzybowie, o czem komisarz sądowy podaje do publicznej wiadomości.
1—3—6293

Potrzebną jest zaraz

PANNA

do maszyny i podręczna. Ulica Pańska Nr 19 domu, mieszkania 27, na pierwszem piętrze.
—6302—1—1

PANNA

zdatna do kapeluszy, podręczna i do nauki, mogą mieć stosowne zajęcie w Magazynie J. Kreützer. Ulica Niecała Nr 7. —6327—1—3

Ptrzebne są

Panny

zaraz, do roboty sukien, uzdolnione, podręczne i do nauki, przyjmuje i ze wszystkiem,—za opłatą, **uczę kroju** za przystępną cenę.— **Barcicka,** Nowy-Świat Nr 58. —6325—1—3

OSOBA

w średnim wieku, mówiąca po francuzku, poszukuje miejsca za Sklepową, lub do dozoru nad dziećmi. W razie żądania może złożyć kaucję. Uprasza o zostawienie adresów w Redakcji Kurjera Waarsz. pod lit. A. K.
—6276—1—2

STEINGRAEBER.

Rekomendacja Nauczycieleli, Nauczycielek i Bon różnej narodowości. Ulica Danielewiczowska Nr 8. —6320—1—3

BONA

Francuzka, z dobrą rekomendacją, poszukuje zaraz miejsca w Warszawie. Wiadomość w Rekomendacji Nauczycielskiej **L. Micińskiej,** Nowy-Świat Nowy-Świat Nr 30.
—6311—1—1

Potrzebni są

UCZNIOWIE

do pracowni wyrobów mechanicznych i maszyn do szycia. Elektoralna Nr 7, w domu W-go Stopczyka. —6232—1—3

Ciekawa wiadomość dla Gospodyń.

Piekarnia przy ulicy Wielkiej Nr 17 i róg Ś-to Krzyzkiej, przyjmuje ciasto do pieczenia, oraz mąkę do wyrabiania ciasta, od dnia 16 Kwietnia r. b., to jest od Wielkiego Wtorku do Wielkiej Soboty, w każdym czasie.
—6295—1—2

Potrzebny jest

RETUSZER

do fotografji, na prowincję. — Wiadomość w fabryce Kwiatów **Elizy,** Krakowskie-Przedmieście Nr 6. — Tamże przyjmują się do Kwiatów **Uczennice** z zupełnem utrzymaniem. 1—2—6245

Potrzebna zaraz Służąca

do wszystkiego, pewna i spokojna, do dwojga państwa. Zlew i woda w kuchni.—Zgłosić się na Nowy-Świat Nr 28 nowy, mieszkania 12,—rano do godz. 10-tej zastanie.
—6316—1—1

M A M K I

wiejskie, ze świeżym i obfitym pokarmem, są Akuszerki A. W. Ulica Hoża Nr 4 nowy.
—6284—1—2

Jest do umieszczenia

4,000 RS.

na dom w Warszawie, zaraz po Towarzystwie. Wiadomość w handlu W-go Skorupskiego, Krakowskie-Przedmieście, wprost Skweru Nr 416. —6298—1—1

OGŁOSZENIE.

W Warszawskim Fortecznym Zarządzie Inżynierskim, odbędzie się w dniu 5 (17) Kwietnia r. b. o godznie 11 zrana licytacja stanowcza, na sprzedaż starej Maszyny parowej, odprowadzającej wodę ze wszelkiemi przyborami, w roku 1843 urządzonej w Forcie Śliwickim na Pradze, oszacowanej rs. 500.

Życzący uczestniczyć w licytacji, winni podać do Warszawskiego Fortecznego Zarządu Inżynierskiego, stosowną deklarację na stemplu 40-kopiejkowym, i obejrzeć na miejscu sprzedającą się Maszynę, przed rozpoczęciem licytacji; — po zatwierdzeniu bowiem kupna, żadne reklamacje i pretensje pod względem wartości nabytego przedmiotu, uwzględnionemi nie będą.

Wadium do licytacji, oznacza się w ilości rs. 50, które zwrócone zostaną nabywcy, nie inaczej jak po uprzątnieniu i wywiezieniu przezeń materjałów otrzymanych z rozebranej Maszyny, kotła, trąb, rezerwuaru i innych części składowych.

Warunki licytacjne, są do przejrzenia w Warszawskim Fortecznym Zarządzie Inżynierskim, każdodziennie od godziny 9-tej do 3-ej po południu, wyjąwszy dni Świątecznych.
2—3—6152.

Najtańsze ceny! Największy wybór!

Najświeższe fasony!

Preis Curant:

Fraki od rs. **20,** Tużurki od rs. **20,** Garnitury Żakietowe od rs. **23,** Tużurki Angielskie od rs. **22,** Garnitury Marynarkowe od rs. **19,** Palta Zimowe od rs. **20,** Palta Zimowe z pasami (Meneikof) od rs. **24,** Burki z nieprzemakalnego sukna od rs. **19,** Szlafroki dublowane od rs. **14,** Ubrania ranne od rs. **14,** Marynarki podbite barankami Węgierskiemi od rs. **22,** Palta podbite barankami Węgierskiemi od rs. **26,** Kurtki do polowania od rs. **9,** Palta dziecinne od lat 6 do 14 od rs. **11,** Garnitury dziecinne od lat 6 do 14, od rs. **10,** Spodnie różnego gatunku od rs. **5,** Kamizelki Aksamitne Pluszowe i Sztuczkowe po różnych cenach.

Z uszanowaniem

E. Samet,

Krawiec z Wiednia, obecnie w Warszawie Senatorska Nr 22, filja zaś tejże firmy znajduje się w Kijowie dom Linincynkoi Kriszczatek.
—756—

PASTYLKI PRZECIW CIERPIENIOM PIERSIOWYM

z soku sałaty głowiastej i wawrzynośliwu

PP. GRIMAULT et Comp. APTEKARZY w PARYŻU.

Pod postacią wybornego cukierka spożywanego z przyjemnością przez dzieci, zarówno jak i przez osoby dorosłe, pastylki te zawierają dwa pierwiastki najbardziej ze wszystkich środków leczniczych uśmierzające a nieszkodliwe. Używane są z powodzeniem przeciw **kaszlom, niežytom, słabościom piersiowym, katarom, grypie, chrypce, cierpieniom gardlanym, zapaleniu kanałów oddechowych i kokluszowi.**

Dostać można w Składach Materjałów Aptecznych pp. **Mrozowskiego, Gallego, Spiessa, K. Sierzputowskiego** i w aptekach **L. Ziemińskiego** i **K. Lilpopa** w Warszawie. *(Gazeta Lekarska).* 11—0 — 20852 —

BUCHHALTER

obeznany dokładnie z prowadzeniem książek, poszukuje w godzinach wolnych od stałych swych zajęć zatrudnienia. Offerty nadsyłać się uprasza pod lit. H. S. M. Nr 21, do Redakcji tegoż pisma. 3—3—5899

MASZYNISTA

jako **Monter,** poszukuje miejsca tu lub na prowincji, przy Lokomobili lub Zakładach fabrycznych, mogący się wykazać patentem i świadectwami. Uprasza się o złożenie ofert pod adresem H. K. 10, w Redakcji Kurjera Warszawskiego. —5894—3—3

Potrzebnni sa

Uczniowie,

do wyrobów Powozowych do Stelmacha. Wiadomość przy ulicy Złotej, pod Nr 20-tym. 1—3—6233

Potrzebną jest zaraz

P A N N A

kompletnie uzdolniona do kroju sukien, oraz Panny podręczne do pracowni Pauliny Landau. Nalewki Nr 33, pierwsze piętro.
—6046—3—3

Do Wszystkich!

KIEDY BĘDZIE DOBRZE NA ŚWIECIE

czyli

Rozmowy popularne kapłana z ludem,

przez PAULINA WILTOSIŃSKIEGO, zakonu OO. Bernardynów, wyszły z druku i są do nabycia w główniejszych księgarniach, po cenie kop. **40,** z przesyłką kop. **45. Skład główny w Redakcji Przeglądu Katolickiego.** 6—6—3462

B O N A

młoda lub w średnim wieku, z początkowem wykształceniem, znająca dobrze język niemiecki, potrzebną jest zaraz do domu Nr 43 przy ulicy Chłodnej.—Pierwszeństwo dla ewangeliczek. —6153—2—2

LUCERNĘ,

prawdziwą francuzką.

MARCHEW

pastewną, olbrzymią.

RAJGRAS,

prawdziwy angielski importowany,— **poleca. M. LEMAŃSKI.**
Ulica Graniczna Nr 11. 1—3—6267

NA ŚWIĘTA!!!

Wina węgierskie wytrawne i łagodne, które dobrocią i naturalnością swoją zjednały sobie u Szanownej Publiczności tak szerokie uznanie, poleca z przeniesionych a od lat trzydziestu egzystujących piwnic Krakowskich, **Handel Win i towarów kolonialnych pod firmą**

J. KORNECKI.

Ulica Nowy-Świat Nr 40, wprost Apteki W-go Koopego.— Tamże świeże towary kolonialne, Oliwa francuzka, Ocet estragonowy, wystały Porter i Piwo angielskie (Pale Ale).
1—4—6278

PIECZYWO

z pierwszorzędnych Piekarń i Rusko-Ukraińskiej, a mianowicie z Piekarni nowo-angielskiej, która się odznacza przed wszystkiemi innemi: smakiem, białością i wielkością, którego dostać można trzy razy dziennie świeżego — w sklepie Rozmaitości, róg Nowo-Senatorskiej i Trębackiej obok poczty, wprost hotelu Rzymskiego, tam gdzie jest Skład Cytryn i pomorańcz. 3—3—5667

MASZYNY do POŃCZOCH—Jedynie najnowsze i praktyczne, tylko w Składzie Królewska 23, przy Fabryce Pończoch.—Skład daje stałą robotę nabywającym—Książeczki po polsku. 2—0—6171—

POLSKI SKŁAD NICI ul. hr. Berga Nr. 11—ESTREMADURA z trzech najpierwszych fabryk.—Najtańsza po 75 i 85 k.—przy kupnie większym taniej—**Igły oryginalne Angielskie** po 15 k. papierek.—**Wełna jedwabna** lut 14 k. —6173—

Młody Człowiek,

żonaty, znający dokładnie język polski i niemiecki, obeznany z handlem, gdyż już sam takowy posiadał, mogący złożyć kaucji rs. 300 do 400,

poszukuje miejsca

w handlu lub innym jakim zakładzie przemysłowem. Oferty upraszą się składać w Redakcji Kurjera Warsz. pod lit. X. Ż.
—6120—2—3

Do fabryki wyrobów miedzianych, przy ulicy Srebrnej Nr 14, potrzeba jest zaraz

kilku Chłopców

do nauki kotlarstwa.
—6053—2—3

Potrzebną jest **Pokojówka Niemka,** oraz **Lokaj** z rekomendacją. Zgłaszać się należy o godzinie 3 po południu i 7 wieczorem do domu Nr 18 przy ulicy Miodowej, głównem wejściem z bramy, nie porozumiewając się ze służbą miejscową. Tamże z powodu wyjazdu do sprzedania para silnych i młodych koni powozowych.
—6096—2—2

Młody Człowiek,

będący cały dzień po za domem, **poszukuje mieszkania** w okolicach ulicy Miodowej, w cenie rs. 6 do 7 miesięcznie. Oferty upraszą się nadsyłać do składu Herbaty Piotra Orłowa, Miodowa Nr 1. —6047—2—3

Górale i Góralki.

Jeszcze jest do umieszczenia na sianokos żniwo 85 kosiarzy i 45 zbieraczy, na bardzo dogodnych warunkach. Wiadomość: Hotel Polski Nr 30, od godziny 9 do 2 i od 4 do 6.
—6024—3—8 **NASSALSKI.**

Potrzebne są zaraz

PANNY

uzdolnione do szycia staników i podręczne. Ulica Podwale Nr 14, drugie piętro od frontu.
—5958—3—3

Kaucji rs. 7,500.

Zaraz do wypożyczenia na hypotekę dóbr ziemskich rs. 7500. Wypożyczający gospodarował dotąd na własnym, niemałym majątku, obecnie szuka posady rządcy lub administratora większych dóbr, z kaucją lub przypożyczką. Mógłby także przyjąć posadę urzędnika biurowego jakiego zakładu przemysłowego. Język polski i niemiecki posiada dokładnie. Oferty listowne, w Włocławku poste-restante, lit. M. L., lub w Warszawie u Szwajcara w Hotelu Polskim. —4966—4—6

STRYCHARZE.

Najdalej jeszcze do 15-go Kwietnia dowiedzieć się można o zamówienie 56 stołów strycharzy do robienia cegły. Warunki z korzyścią co do ceny tutejszej opłacające się. Wyłożenie pieniędzy naprzód niepotrzebne. Wiadomość Hotel Polski Nr 30, od 9-ej do 2-ej godziny. **Nassalski.** 3—6—6025

Jest do odstąpienia administracja

Folwarku donacyjnego,

od 1-go Czerwca r. b. do ostatniego Maja 1892 r.—ziemi ornej w płodozmianie, dobrze obsianej 370 morgów, z inwentarzem żywym i martwym, wraz z maszynami gospodarskiemi. Bliższych wiadomości zasięgnąć można pod adresem: A. Ch. 485, poste-restante **Miechów.**
—5730—3—3

PIEKARNIA

z dużym piecem, egzystująca od lat 14 i z mieszkaniem, jest do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. na Pradze, przy ulicy Wołowej Nr 248, w bliskości foksalu Terespolskiego.
—5921—2—3

APTEKA

wraz z domem, oddalona od Warszawy na 30 wiorst, w mieście powiatowem, jest do sprzedania. Wiadomość w składzie materjałów aptecznych, przy ulicy Podwale Nr 500.
—5870—2—2

MEBLE

urzędowej roboty, masiv orzechowe, utrechtem kryte: Kanapa, 2 fotele, 6 Krzeseł, i stół rs. 300. Szafa jesionowa duża, używana rs. 28, Maszyna Pollacka i Szmidta rs. 39. Ulica Wspólna Nr 7. Wiadomość u stróża. —5896—3—3

Do odstąpienia w każdym czasie

Kawiarnia.

Ulica Sowia Nr 7 nowy.
—6068—2—3

JÖNKÖPINGS

Naturalne Szwedzkie Zapałki

z czerwonemi łebkami,

po kop. 12 za paczkę,

dostać można w Dystrybucjach PP.
A. Nowakowskiego, Bielańska Hotel Lipski;
M. Feldtuzena, Nowo-Senatorska Hotel Litewski.
J. Pohla, Plac Ś-go Aleksandra, obok Apteki
Kochanowskiej, róg Długiej i Freta.
Duruńczy i Szyszmana, Krakowskie-Przedmieście, dom Dobrycza.
Godzińskiej, Nowy-Świat Nr 51,
K. Latawca, Rymarska Nr 5.
Lipszytza, Chmielna Nr 39.
Goldbluma, Marszałkowska Nr 43.
Biorącym w większej ilości, ustępuje się odpowiedni rabat. —5066—6—6

Jest do sprzedania lub wydzierżawienia pod korzystnemi warunkami

DOM MUROWANY,

o 5-ciu Pokojach, z zabudowaniami gospodarskiemi i obszernym Ogrodem fruktowym, położonym za Wolską Rogatką. — Wiadomość u Zdrojewskiego adwokata, pod Nr 305/14, róg Piekarskiej i Ślepej wprost Kapitulnej.
3—3—5816

Do sprzedania:

Wózek dziecinny, zupełnie dobry, za rs. 6; Palto damskie syberynowe, mało używane, za rs. 8; Szal francuzki nowy, za rs. 45; Suknia popielata, za rs. 9. Ulica Danielewiczowska Nr 8 nowy, mieszkania 26, stróż wskaże,—od godz. 10 do 1 i od 3 do 6. —6004—2—2

Do sprzedania



Fortepian

palisandrowy, Hofera, który dwa lata temu kosztował rs. 450, dziś za rs. 300—cena ostateczna. Chmielna Nr 21, mieszkania 9.
—[illegible]14—3—3

Jest do sprzedania

FORTEPIAN

mało używany, z pierwszej fabryki, **Suknia** asna, nie będąca ani razu użytą, **Mantylka** czarna, model kaszmirowa i **Maszyna** zdatna do kawiarni, cukierni lub zakładu innego, na 40 szklanek. Wiadomość, Mazowiecka Nr 16.
—5986—2—3

Od wielu lat istniejący

MAGAZYN

strojów Damskich

Emilji Boguckiej, przy ulicy Żabiej Nr 4-ty, po zupełnej wyprzedaży z towarów zeszłorocznych, na nowo zaopatrzony w wszelkie **stroje, kwiaty, pióra, kapelusze ryżowe, słomkowe,** i różne towary w zakres tego magazynu wchodzące, a **30-letnie** praktyczne prowadzenie powyższego **magazynu,** stawia mnie w możności świeżością i taniością towaru połączone z dobrem gustem zadosyć uczynić najwykwintniejszym wymaganiom Szanownym damom. — Tamże potrzebne są **Panny** kompletnie uzdolnione do strojów i sukien. 3—6—5674

Desek 300 sztuk

topolowych $^3/_4$ cala grub., 4 łokcie długich, 18 i 20 cali szerokich zdatnych dla PP. Stelmachów do wyginania na pudła lub na paki—pozostawiono do sprzedania za przystępną cenę na Pradze, ulica Wołowa, Nr 248.
2—3—5921

Dwa Zegarki złote,

kryte, ankry, jeden za rs. 42, a drugi za rs. 33, są do sprzedania na rogu Podwala i Senatorskiej, nad Cukiernią, drugie piętro, gdzie lampka się pali. —6021—2—3

POWIDŁA

konfiturowe, 20 kop. funt
w handlu towarów kolonialnych
ALFONSA BOGUSŁAWSKIEGO.
Elektoralna Nr 25.
—5675—4—6

Jest do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b.

TUNEL

na bawarję, składający się z czterech pokoi, kuchni i lodowni. Róg Freta i Długiej Nr 1. Wiadomość u Rządcy tego domu.
—6156—2—2

Zakład Stolarski

S. PIEKARSKIEGO,

Bednarska Nr 13 nowy,
poleca Szanownej Publiczności Meble: jako to: Szafy, Łóżka, Kredensa, Bibljoteki, Stoliki do kart, Komody, Biura, Umywalnie, Szafki nocne i Stoły obiadowe.—Przyjmuje się obstalunki sklepowe i budowlane.—Ceny umiarkowane.—Do tegoż zakładu potrzebni są **Praktykanci.** —5709—2—6

Wyroby z wełny sosnowej

przeciw wszelkim cierpieniom reumatycznym, nadszedł świeży transport kaftaników, kalesonów, pończoch, skarpetek i samej wełny, jako i ekstrakt olejku z igieł sosny. Skład Z. Nipanicza, Graniczna Nr 16. —5465—5—6

Karuzela i 2 Huśtawki,

oraz Katarynka,

do sprzedania przy ulicy Karmelickiej Nr 9. Wiadomość u stróża. —5982—2—2

NAJLEPSZA MUSZTARDA

w różnych gatunkach, **w niczem nie ustępująca zagranicznym,** nabyć ją można w każdym czasie **w fabryce A. SCHWEITZER,** w większych lub mniejszych ilościach, to jest na GARNCE, KWATERKI, oraz w SŁOIKACH, po umiarkowanej cenie, przy ulicy Królewskiej, w domu pana Hessego pod Nr 1068 (6). —5725—3—6

OWIES

do sprzedania pudami, po 85 i 90 kop. pud. Ulica Prosta Nr 6, „Nowy Młyn Parowy."
—5604—3—3

Maszyny do Pończoch

familijne, od rs. 40 do 58, osobne przyrządy do różnych grubości od rs. 10 do rs. 28.

Maszyny do Pończoch

Szwajcarskie (Angielskie).

Maszyny do Pończoch

Amerykańskie, z spuszczanem i przesuwanem łożyskiem.

Maszyny do Pończoch

Amerykańskie, z nowem ulepszeniem.

JULJAN BERG,

Miodowa Nr 10, 1-sze piętro, w sieni od frontu.
—5716—3—6

Maszyny do szycia Rękawiczek

„ENGLERA,"

pierwszego wynalazcy tych maszyn, nowo ulepszone, po rs. 75.

Maszyny do szycia Rękawiczek

i do obszywania skórek do kapeluszy po rs. 80.

JULJAN BERG,

Miodowa Nr 10, 1-sze piętro, w sieni od frontu.
—5715—5—6

W Imbramowicach, gdzie Klasztor 1½ mili od Ojcowa, jest do wynajęcia każdego czasu

Dom murowany z ogrodem,

mieszkanie składa się z 4-ch pokoi, sieni, kuchni, strychu i piwnicy. Bliższa wiadomość pod adresem: „Administracja dóbr **Imbramowice,** poczta **Wolbrom.** —5731—3—3

Od 35 lat egzystujący w Ogrodzie **Antoniego Babickiego,** znanym z chodowli wyborowych gatunków drzew owocowych, nagradzanych na Wystawach Rolniczych, są do sprzedania:

Szczepy i Krzewy owocowe, oraz Drzewa i Krzewy ozdobne.

Ulica Leopoldyny Nr 19 (za fabryką „Union.")
—5738—3—3

Poszukiwaną jest do wydzierżawienia lub nabycia na własność

GORZELNIA

czynna lub nie, a nawet miejsce odpowiednie na gorzelnię, przy stawie lub rzecze, w odległości 3 do 4 wiorst od kolei żelaznych Warszawsko-Terespolskiej lub Nadwiślańskiej.—Adresować do Bormann et Szwede, Warszawa, ulica Srebrna Nr 14. —6006—2—3

W średnim wieku

Rządca Dóbr

teoryczny i praktyczny, posiadający chlubne świadectwa, mogący złożyć rekomendacje i poręczenie Obywateli ziemskich, oraz znakomity plantator buraków, z nowem sposobem do sadzenie takowych, gdy już powschodzą w miejscach brakujących, poszukuje stosownej posady w Królestwie Polskiem lub w Cesarstwie, zaraz lub od 1-go Lipca b. r.—Upraszam złożyć adresy pod literami J. S. w Redakcji Kurjera. —5614—3—3

Siodło damskie,

prawie nieużywane, jest do sprzedania przy ulicy Zgoda Nr 1, mieszkania 2.—5811—3—3

Skład Win Braci Kempner,

ulica Długa Nr 5,
poleca **Wina Krymskie,** równające się zupełnie zagranicznym i odstępuje:
Białe wytrawne Wino od 30 kop. za butelkę, lub rs. 1 kop. 20 za garniec i wyżej.
Czerwone i słodkie Wino od 35 kop. za butelkę, lub rs. 1 kop. 20 za garniec i wyżej.
Kupcom biorącym większe partje, udziela stosowny rabat.
Obstalunki z prowincji wykonywa jak najsumienniej wskazaną drogą za zaliczkę (Nachnechme).
Na Święta Wielkanocne poleca także **wina koszerne** w różnych gatunkach.
—5720—3—8

Fabryka Kwiatów

Bronisławy Chmielewskiej

przy ulicy Ś-to Jerskiej, w domu pod Nrem 12 A, w podwórzu na dole.

Na obecny sezon, przygotowała znaczny zapas **Kwiatów** podług najświeższych modeli paryzkich.—Przymuje również wszelkie obstalunki w zakres fabryki wchodzące, oraz **Pióra** do fryzowania i prania. —5011—6—6

Wozownia duża,

mogąca także służyć na stajnie, jest zaraz do wynajęcia w Zajeździe Dziekanka. Wiadomość na miejscu u Szwajcara lub w składzie porcelany K. Cybulskiego, Senatorska Nr 461.
—5803—3—3

Są do sprzedania

Fortepiany

nowe, najnowszej konstrukcji i fasonu. Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 2, w fabryce fortepianów A. Janiszewskiego, oraz przyjmuje wszelkie reperacje fortepianów i pianin z różnego rodzaju mechaniką. —6107—2—2

Z braku miejsca sprzedają się



MEBLE

rozmaitego rodzaju, Garnitury, Szafy, Komody, Łóżka, Sienniki i Materace, po cenach nizkich i są do sprzedania

PLACE

za fabryką Union. Wiadomość, ulica Bielańska Nr 4. —5737—3—6

Do sprzedania:

Markiza do balkonu, 4 Taborety, Stolik dębowy, 26 łokci Materji jedwabnej, bronzowej. Nowy-Świat Nr 59, pierwsze piętro. Widzieć można od godziny 12 do 3 po południu.
—5807—3—3

Sikawka pożarna,

duża, zdatna dla straży organizujących się po miastach, jest do sprzedania w Hotelu Słowiańskim (Gersza), przy ulicy Podwal Nr 17. Tamże Szwajcar wskaże, oraz bliższą wiadomość o niej powziąść można u Rządcy Hotelu.
—5984—2—3

KOŃ Z WOZEM.

Koń gniady, lat 3, ogier, małego wzrostu, **wóz zaś** na żelaznych osiach, **skradzione** zostały ze stajni w Nowym Dworze w nocy z dnia 3 na 4 b. m. Ktoby wykrył stratę, zechce za wynagrodzeniem w ilości rs. 15, zawiadomić rzeźnika w Nowym Dworze, Karola Jeszke. —6110—2—3

KARETA

czterо-osobowa, mało używana, jest do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość powziąść można u W-go Andrejewa Plac Adjutanta. Plac Saski Nr 3, nad odwachem.
—5841—3—3

Nauka Kroju i Szycia Sukień Damskich

Wykładaną jest teoretycznie i praktycznie przez A. Gałecką, bez wszystkich gmatwanin, linijek krojowych, zbyt drobiazgowych obliczeń zupełnie nie potrzebnych, które tylko naukę kroju przedłużają, utrudniają i dla wielu osób zbyt zawiłą i zupełnie niezrozumiałą czynią. Nauka przezemnie napisana i wykładana, jest tak ułatwioną, że Damy uczące się dla swej przyjemności, już po trzech lekcjach, przy pomocy tylko centymetru krajać mogą.

Nauka potrzebująca wiele przyrządów, na nic się nie przyda, i z tego powodu w żadnym magazynie się nie praktykuje, gdyż nie przyniosłaby żadnej korzyści. Panie zaś które życzą sobie przejść naukę zupełną, aby być w możności założenia i prowadzenia Magazynu i mieć pewność kształtnego i pięknego wykończenia wszystkich ubiorów damskich, potrzebują lekcji 10 do 15. Panienki nieumiejące jeszcze szyć, uczą się na innych warunkach. Osoby kończące naukę, dla nabrania większej odwagi i pewności, krają z moich materjałów, poczem odbierają formalne świadectwa.

Zapisywać się można każdodziennie kroju i modeli paryzkich **lub w Zakładzie Nauki, Krakowskie-Przedmiescie Nr 85,** dom przechodni, zwany Rezlera, **na 1-szem piętrze.** Wykład „Nauki Kroju" za kop. 50, nabyć można we wszystkich księgarniach.

1—6 — 6317 — **A. GAŁECKA.**

FABRYKA I GŁÓWNY SKŁAD
LUSTER
BRACI LESSER,

przy ulicy Rymarskiej,

zaopatrzone zostały znacznym wyborem

Zwierciadeł różnych rozmiarów oprawnych, jak również bez ram. **Konsoli** złoconych, rzeźbionych, z płatami marmurowemi, **które pomimo wysokiego kursu waluty zagranicznej, sprzedają się po cenach dawniejszych.** 1—3 — 6280 —

Księgarnia **A. B. Boguckiego** poleca Szanownej Publiczności

FOTODRUKI
OJCA ŚWIĘTEGO
LEONA XIII,

18 cali wysokie, 12 szerokie, robiono z oryginału przysłanego z Rzymu Prześwietnemu Konsystorzowi Warszawskiemu. Cena jak w stroju pontyfikalnym tak i zwyczajnym Papieżkim kop. 45. Z przesyłką na prowincję kop. 60.— Fotografje Leona XIII wizytowy (format) kopiejek 30, gabinetowy kop. 50. 4—6 — 5540 —

KORZYSTNY INTERES
Dla Magazynów dzieł sztuki i Księgarzy,

Dopiero co opuścił prassę, artystycznie wykończony portret z wiernem podobieństwem

Jego Świątobliwości Papieża Leona XIII.

w świetnym kolorowanym oleodruku

wielkości 60/45 i 48/36 centymetrów.

Portret ten poleca tanio w luźnych arkuszach, albo oprawne w ramach eleganckich białych lub metalowych.

Interes nakładowy S. A. Schönfelda.

1—3 — 6287 — **w Düsseldorf** nad Renem.

SKŁAD HERATY CHIŃSKIEJ
oraz
TOWARÓW KOLONJALNYCH I RUSKICH
T. STANISŁAWSKIEGO,

na Placu 3-ch Krzyży, w domu W-go Rybińskiego Nr 3.

Poleca Szanownym Gospodyniom, na nadchodzące Święta, wszelkie **artykuły do wypieku ciast,** jako to: **mączkę cukrową** (puder), **rodzynki, migdały, cykatę, wanilję, szafran** i t. p. w najlepszym gatunku.

Zawiadamia zarazem, iż **codziennie** otrzymywać będzie **najświeższe, wyborne DROŻDŻE Prassowane Wiedeńskie** i takowe na luty i funty sprzedawane będą.

1—3 — 6183 —

Do Właścicieli Kamienic.

1. Poszukuje się do kupna Domu w Warszawie, w cenie do 15,000 rubli.
2. Dzierżawy kamienicy zaraz lub od S-go Jana.
3. Zarządu dużej kamienicy lub kilku z odpowiednią gwarancją.

Wiadomość nadsyłać: Do **Dzierżawcy domu, Bugaj Nr 7,** lub zastać można codziennie do godziny 2 giej po południu.
2—3—5092

POWIDŁA
prawdziwe Węgierskie
KONFITUROWE,
poleca
Handel Braci Wróbel.
—4500—6—0

Nowe Miasto nad Pilicą
WODOLECZNICA
(gub. Piotrkowska pow. Rawski)
ZAKŁAD PRZYRODOLECZNICZY.

Kąpiele zimne, ciepłe, parowe, balsamiczne i rzeczne. Najnowsze i najkompletniejsze przyrządy do leczenia zimnowodnego.—Gimnastyka,—ścieśnione powietrze, elektryczność, kumys, Wody mineralne, (specjalne urządzenie dla dostarczania mleka prosto od krów). W Zakładzie 100 pokojów z pościelą.—Obszerny apartament gościnny z fortepianem i billardem.—Dwóch stałych lekarzów w Zakładzie. Restauracja z bufetem starannie urządzona. — Dyjetetyczne stołowanie chorych, pod bezpośrednim dozorem lekarzów.—Czytelnia dzienników i książek. W miesiącach letnich doborowa orkiestra. Poczta w Zakładzie. Stacja telegraficzna o cztery godziny drogi.—Od połowy Maja codzienna osobowa komunikacja wygodnemi karetami zakładowemi, bezpośrednio z Warszawą.

Zakład pod każdym względem znacznie udogodniony i skompletowany, leczy przeważnie i najskuteczniej. choroby nerwowe, katary, w ogóle, a szczególniej żołądka, kiszek i macicy:—bezpłodność, niedokrwistość; choroby zakaźne i ogólne osłabienia.

Zakład przyjmuje chorych od dnia 25-go Kwietnia, przeważnie internów, w wyjątkowych razach eksternów.—Wiele wygodnych familijnych mieszkań w mieście, dogodne warunki letniego pobytu. Osoby życzące leczyć się w Zakładzie, lepiej zrobią, porozumiewając się z Zarządem wcześnie, dla uniknienia zwłok i niedogodności.

Całkowite utrzymanie licząc w to: mieszkanie, stół, leczenie, kąpiele, usługę, wynosi dziennie od 2 do 4 rubli, niezamożni i biedni przyjmowani są na zniżone ceny lub bezpłatnie—liczba takich miejsc ograniczona, konieczne uprzednio listowne porozumienie się i świadectwo niezamożności lub ubóstwa, wydane przez Władzę lub lekarzów.

Szczegółowych objaśnień udziela Zarząd Zakładu, lub Apteka **P. Kucharzewskiego w Warszawie, Senatorska, Nr 480.**

3—0 — 5729 — **Dr PAWIŃSKI. Dr BIELIŃSKI.**

Róg Marszałkowskiej i Nowowiejskiej Nr 8.

OBICIA PAPIEROWE po 13 Kop.

FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH
KAROLA DIDIER,

Egzystująca od lat paru, która nie anonsowała się dotychczas w żadnych pismach perjodycznych, obecnie będąca w pełnym rozwoju, ma honor donieść Szanownej Publiczności, że będzie sprzedawać na nadchodzący sezon letni

OBICIA PAPIEROWE

na trwałym papierze po 13 kop. rola. Obicia salonowe od 18 kop. za rolę.

Oprócz tego ubieranie pokoi w ramy, w obicia lakierowane naśladujące drzewo i t. p. Szlaki łokieć od 1/2 kop.

Osobom biorącym w większych partjach odstępuje się rabat.

3—3 — 5914 — **KAROL DIDIER.**

Róg Marszałkowskiej i Nowowiejskiej Nr 8.

Róg Marszałkowskiej i Nowowiejskiej Nr 8.

przy rogu ulic Marszałkowskiej i Nowowiejskiej Nr 8.

Są do sprzedania lub wynajęcia

dwa Fortepiany palisandrowe,

nowe, o 7-miu oktawach, z całemi blatami metalowemi i 4-ma szprejcami, z silnym tonem, oraz **Kuchnia naftowa** z naczyniami, o trzech fajerkach. Wiadomość przy ulicy Gołębiej Nr domu 17, drugie piętro, mieszkania Nr 7. —5123—3—3

Nie rwać zębów!

Starszy Felczer, uwalnia od bólu zębów zepsutych każdego cierpiącego, bez użycia jakiego bądź narzędzia, sposobem przez Władzę Lekarską za nieszkodliwy uznanym. Adres: Krakowskie-Przedmieście Nr 20, na dole w dziedzińcu, naprzeciw kościoła S-to Krzyzkiego. **J. WOLFF,** Felczer Starszy.
—3966—5—6

Korzystny interes.

Korzystny interes.

Z powodu braku zdrowia jest do odstąpienia

BAWARJA

położona w środku miasta na pierwszorzędnej ulicy w bardzo dobrym i zaludnionym punkcie **na korzystnych warunkach.** Interes powyższy praktykowany od lat przeszło siedmiu w sprzedaży do 2,500 antałków piwa rocznie, oprócz porteru i przekąsek, nadto posiada bardzo dobre piwnice, oświetlenie gazowe i wszelkie rekwizyta, należące do tegoż interesu, znajdujące się w najlepszym stanie.— Wiadomość w kiosku przy ulicy Długiej.
—6168—1—6

Korzystny interes.

Korzystny interes.

Ktoby sobie życzył pobierać

Lekcje

języka niemieckiego, za nader umiarkowaną cenę, raczy się zgłosić pod Nr 24 ulica Długa, do sklepu, naprzeciw Eldorado.
—5121—3—3

Massy Woskowe

do froterowania posadzek, w różnych kolorach, od **30** kop. funt, w handlu **ALFONSA BOGUSŁAWSKIEGO.** Elektoralna Nr 25.
—5676—3—6

Garnitur Mebli

mahoniowych, w dobrym stanie, jest do sprzedania. Ulica Ogrodowa Nr 21 nowy, pierwsze piętro od frontu, na lewo od schodów.
—5740—3—3

Wyprzedaż zupełna
artykułów spożywczych,

po cenie niżej kosztu, dla zmiany interesu w składzie mąki. Ulica Nowolipie Nr 21.
—6100—2—3

FORTEPIAN

mahoniowy, o 6-ciu oktawach, z blatem metalowym, dwoma szprejcami i sztabą, zupełnie w dobrem stanie, jest do sprzedania za nader umiarkowaną cenę. Ulica Freta Nr 35, wprost skweru Nowego-Miasta, stróż wskaże.
—5518—3—3

Żądany jest na gotowiznę

MAJĄTEK

włók 40 do 60, bez serwitutów, blizko kolei, z ładnym dworem.—Interes ma być dla kupującego korzystny.—Szczegóły nadesłać proszę pod lit. K. G. na ręce Szwajcara w Hotelu Saskim. —6288—1—1

F. SCHLAGER

Fabryka rękawiczek i magazyn GALANTERJI,

róg Wareckiej i Nowego Światu Nr 49, otrzymał wielki wybór towarów zagranicznych jako to: **Parasolek, Parasoli, Krawatów, Szalików** damskich i męzkich, **Chustek** jedwabnych, **Portmonetek, Wachlarzy, Lasek, Spinek** i t. p., na rozmaite ceny. 1—3—6296

Płaszcze gumowe,

nieprzemakalne, białe, dla stangretów i czarne, od rs. 16 za sztukę, w Zakładzie

Jakóba Pik,

ulica Miodowa. —6306—1—3

Wecowanie i ostrzenie brzytew,

po 30 kop., jak również szlifowanie wszelkich narzędzi i ostrych **NOŻY, NOŻYCZEK,** po niższych jak gdziekolwiek cenach, przyjmuje oddział chirurgiczny w Zakładzie

Jakóba Pik

ulica Miodowa. —6305—1—3

Żądaną jest Summa

od 10 do 15 tysięcy rs., na pierwszy numer hypoteki, bez pośrednictwa osób trzecich. Ktoby miał takową do ulokowania, zeche zgłosić się do Szwajcara Hotelu Polskiego. —6322—1—3

Do sprzedania

Szafy sklepowe,

ozdobne, oszklone, z szufladami. Wiadomość przy ulicy Bednarskiej, dom Dobroczynności, sklepu Nr 16. —6315—1—3

Przy ulicy Solec, między Tamką i Aleją Jerozolimską, jest do wynajęcia

PLAC,

należący do posesji Nr 42/2968/9, obejmujący powierzchni do 10,000 łokci kwadratowych, jednym bokiem przytykający do Wisły. Nadto w pomienionym wyżej domu, są do wynajęcia **rozmaite Lokale.** —6290—1—2

Jest do odstąpienia

DYSTRYBUCJA

w każdym czasie, oraz dwa **Fotele** skórzane i dwa **Krzesła.** Ulica Elektoralna Nr 34 nowy. —6319—1—6

Garnitur Mebli,

Fortepian fabryki Kralle, **Szafa** śpiżarniana i **inne Meble** do sprzedania. Ulica Chmielna Nr 40, piętro drugie, na lewo—od godz. 3 do 6 z południa. —6309—1—1

Plac do sprzedania.

Przy szosie Wolskiej, tuż za obwodową koleją, z ogrodem fruktowym, obejmujący powierzchni łok. kwadratowych 29,703. Nr Placu 17. Wiadomość pod Nr 18 we wsi Wola, Gminie Czyste. 1—2—6270

Produkta wiejskie „Wanda,"

ulica Warecka Nr 7.

Mleko prosto od krowy w Poniedziałki, Środy i Piątki, do południa, po kop. 8 kwarta.—Codziennie: Śmietana wyborowa, po kop. 30 kwarta, Masło, Sery, Gomółki, Wędliny i t. d. Przyjmują się zamówienia na całe święcone. —6274—1—1

W Majątku Wola Pękoszewska,

o 1½ mili od stacji Ruda Guzowska, są do [illegible]dania

[illegible]e Sosnowe

[illegible] — Nabywca [illegible] o spo-

sprz[illegible]

Flanc[illegible]

i sadzonki z Akacji i Brzez[illegible] objaśnienie [illegible] takowych otrzyma piśmienne objaśnienie sobie flancowania ich w porębach leśnych. — W tymże majątku Wola Pękoszewska, są do sprzedania 4 młode **Konie pojazdowe.** 1—2—6248

Akuszerka O. G.

przyjmuje osoby spodziewające się słabości, za bardzo umiarkowaną cenę. Ulica Długa Nr 25, drugie piętro Nr 11. —6300—1—2

U Akuszerki,

jest **Pokoik** osobny, z wszelką wygodą dla osoby spodziewającej się słabości, każdego czasu. Elektoralna Nr 10. —6144—2—3

U AKUSZERKI A. ILGNER,

przy ulicy Długiej Nr 23, w tym domu gdzie Eldorado, są **Pokoje** urządzone z osobnem wejściem, stosownie umeblowane, dla Osób spodziewających się słabości, za cenę umiarkowaną, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. —5944—3—3

Od Ś-go Jana poszukuje się

MIESZKANIE

pomiędzy ulicami: Nowy-Świat, Wspólnej, Marszałkowskiej i Królewskiej, złożone z 2-ch pokoi, z dwoma wejściami, przedpokoju i kuchni, z wodociągiem lub bez. Adresy uprasza się składać w Kiosku przy ulicy Nowy-Świat i Aleje Jerozolimskie. —5840—3—3

Potrzebny jest

LOKAL,

od 1-go Lipca, składający się z 7 lub 8 pokojów, w okolicy Saskiego Ogrodu. Oferty proszę składać w Kiosku róg Leszna i Rymarskiej. —5857—3—3

Różne Lokale,

oraz **Warsztat murowany bardzo obszerny o 14.tu oknach** dla Stolarza Ślusarza lub na jaką inną fabrykę, do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. Wiadomość od godziny 10-tej rano do 1-ej, ulica róg Grzybowskiej i Waliców Nr 1, u Rządcy domu. 3—6—5909

POKÓJ

wspólny, od 15 Kwietnia z usługą, może być i ze stołem, przy osobie zacnej. Chmielna Nr 30, mieszkania 8, w oficynie, drugie piętro. —5839—3—3

5, 6 lub 9 Pokoi,

do najęcia od 1-go Lipca przy ulicy Wiejskiej Nr 12. Może być dodaną Stajnia i Wozownia. —5888—3—3

Jest do odnajęcia każdego czasu

POKÓJ

z przedpokojem, przy familji, w ogródku z usługą, za cenę przystępną. Wiadomość na miejscu, Leszno Nr 70, u stróża. —6094—2—3

Do wynajęcia każdego czasu do 1 Lipca 1878 r

LOKAL

składający się z 4-ch pokoi i kuchni, z balkonem, w oficynie przy ulicy Franciszkańskiej pod Nrem 1813/18. Wiadomość u Rządcy lub Właściciela domu na miejscu. —6048—2—3

Do wynajęcia od 8 Kwietnia r. b.

2 Pokoje i kuchnia, na 1-m piętrze, rocznie rs. 150.

3 Pokoje i kuchnia, na 2-m piętrze, rocznie rs. 165.

Wiadomość na miejscu, Jerozolimska i róg Solca Nr 2911/12, nowy 4, u Rządcy domu. —6109—2—3

Mieszkanie

przy ulicy Złotej Nr 16:

1. Na parterze, z ogrodem, 5 pokoi z niszą, przedpokojami, pasażem, śpiżarnią, kuchnią i oddzielną górą, komórką, piwnicą i drwalnią.
2. Na 1-m piętrze: 5 pokoi, z balkonem, przedpokój, kuchnia, śpiżarka, piwnica i drwalnia. —6272—1—3

LOKAL

do najęcia od Ś-go Jana, na 1-m piętrze od frontu, przy ulicy Niecałej pod Nrem 10/614 g, to jest salon o 3-ch oknach i pięć pokojów z kuchnią. —6268—1—2

Hoża Nr 14.—Każdego czasu

DWA POKOJE

[illegible] kuchnia, śpiżarnia, dwie [illegible] alkowa, przedpokój [illegible] piwnica i Wspólna góra—na [illegible] —6314—1—3

Pozostawiono do sprzedania

FORTEPIAN

o 7-miu oktawach, z całym blatem metalowym, w zupełnie dobrym stanie, w fabryce fortepianów J. Hinz, Ś-to Krzyzka Nr 24 i róg Jasnej. —6275—1—3

Jest do wynajęcia

Letnie Mieszkanie,

sześć wiorst za rogatką Wolską. Dwór we wsi Blizne; 7 pokoi, z piwnicami, lodownią, pomieszczenie dla służby, oddzielnej kuchni, stajni i wozowny. Wiadomość na miejscu u Rządcy. —6090—2—3

POKÓJ

od frontu, Krakowskiego-Przedmieścia i Placu Zygmonta Nr 95, ze wspólnem wejściem, jako też są **Szafy sklepowe** do zbycia, prawie nowe. Powziąść można wiadomość w Składzie herbaty Bakumenko w tymże domu. —5968—3—3

W nowo wystawionym domu, zabezpieczonym od wilgoci, w alejach Belwederskich, do najęcia od S-go Jana **Dwa mieszkania,** z wodociągami, zlewami, łazienkami i gazem, ze stajniami, piwnicami, komórkami, górami osobnemi i pralnią wspólną (dla 3 lokatorów): na 1-szem piętrze, Salon duży z balkonem i 14 pokoi z kuchnią i na parterze Salon i 9 pokoi z kuchnią. Wiadomość na ulicy Widok Nr 8 u rządcy tegoż domu, mieszkania Nr 5. —6126—1—3

W domu pod Nr 7 przy Zielonym placu obok Hotelu Maringe, do najęcia każdego czasu

Apartament umeblowany

na 1-szem piętrze z balkonem, złożony z 5 pokoi, przedpokoju, kuchni i piwnicy. Wiadomość na miejscu u zarządzającego domem. —6133—2—3

Jest do wynajęcia od 1-go Kwietnia

Letnie Mieszkanie,

składające się z dwóch pokoi i kuchni, w ogrodzie, z oddzielnem wejściem. Wiadomość przy ulicy Leopoldyni pod Nrem 4, u gospodarza. —6115—2—3

Letnie Mieszkanie

od pierwszej stacji Jabłonna dwie wiersty położone, do wynajęcia, dla osoby pojedyńczej ze stołem, dla rodziny bez stołu. Bliższa wiadomość w Warszawie, ulica Nowolipki Nr 10. —6119—2—3

Letnie Mieszkania:

Dwa Domy [illegible] wygodne, w pięknej miejscowości między ładnemi [illegible] w około lasami sosnowemi i dębowemi, wodą, od Warszawy półtory godziny koleją i kołami. Bliższa wiadomość w składzie nasion, Nowy-Świat Nr 17, u P. Przygotowicz. 2—3—6061

W Hotelu Angielskim, przy ulicy Wierzbowej Nr 4-ty, **do wynajęcia w każdym czasie: SALON** na 1 piętrze od frontu o 4 oknach, który na żądanie może być podzielony, i

TRZY POKOJE

i kuchnia z wodociągiem i zlewem na 3 piętrze w oficynie. Wiadomość na miejscu. 2—3—6111

Jest do odstąpienia

MIESZKANIE,

składające się z **3 pokoi z kuchnią, piwnicą, komórką na drzewo i dwoma wejściami,** na pierwszem piętrze, w oficynie poprzecznej od 1-go Maja do 1-go Lipca, za rs. 40, przy ulicy Żórawiej Nr 25.—Tamże są **różne Meble** do sprzedania. —5995—3—3

Potrzebne jest

MIESZKANIE,

od 1-go Lipca r. b., 4 Pokoje a mianowicie: dwa małe, obszerny salon i 4-ty także duży, kuchnia, przedpokój z dwoma wejściami, w okolicach ulic: Marszałkowskiej, Siennej, Złotej. Adres proszę zostawić w Redakcji Kurjera pod lit. M. A. 3—3—6023

Letnie Mieszkanie.

Dom piętrowy murowany, znajdujący się między Ogrodami, z pięknemi widokami, składający się 4-ch Pokoji, przedpokoju, kuchni, wozowni i stajni, za rogatkami Wolskiemi, wiorst 3, po stronie lewej od Warszawy, Kolonia Nr 187, we własności **W. K. Witkowskiego,** w każdej porze.—Tamże są Śklanki Czereśnie, Jabłka od 4 do 5 lat po kop. 20, od 6 do 7 po kop. 30 do nabycia, biorącym większych partjach odstępuje się procent 12. 2—2—5890

Dwa Lokale

Kawalerskie, do wynajęcia od 1-go Lipca 1878 r. przy ulicy Bielańskiej Nr 15/596 nad Apteką.—Na II piętrze: trzy Pokoje, przedpokój, kuchnia i komórka na drzewo.—Na III piętrze: dwa Pokoje przedpokój, kuchnia i komórka na drzewo. Wiadomość w Aptece. 1—3—6250

LOKAL

z meblami, składający się z Salonu z balkonem, pokoju sypialnego od frontu, przedpokoju i passażu z wygódką, jest do odstąpienia zaraz do dnia 1-go Lipca r. b. przy ulicy Długiej Nr 16, na II piętrze, prawie vis à vis Cerkwi — obejrzeć można w każdym czasie. Wiadomość przy ulicy Nowolipie Nr 6 nowy, drugie piętro, front. 1—3—6239

Do wynajęcia

Letnie Mieszkanie,

w ogrodzie Willi Anielin, obok stacji Pruszków, w oddzielnym domku, składające się z dwóch pokoi, kuchni, werendy, z wygodami gospodarskiemi. Wiadomość na Zielonym Placu, domu Nr 3, na parterze na prawo. —6323—1—3

Letnie Mieszkanie

do wynajęcia w nowo wybudowanym domu 3—4 wiorsty odległym od stacji drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej Pruszków.—Wiadomość w Kantorze Browaru Nr 43, przy ulicy Chłodnej. —6154—2—3

POKÓJ

z przedpokojem i wszelkiemi wygodami, jest zaraz do wynajęcia. Ulica Niecała Nr 12 nowy, mieszkania 22. —6321—1—1

Letnie Mieszkanie

w dobrach Lelewo, o 5 wiorst od stacji Nasielsk kolei Nadwiślańskiej, jest do wynajęcia 9 pokoi, sień i kuchnia, kompletnie umeblowane, w pięknem położeniu nad rzeką Wkrą.—Mieszkanie może być wynajęte w całości lub częściowo. Bliższe szczegóły na miejscu, przez Nasielsk w Lelewie. —5245—6—6

Do najęcia od 8 Kwietnia r. b.

Pokoje kawalerskie i mieszkania przy familji,

mogą być z meblami i usługą. Śliska Nr 18, wiadomość u Rządcy domu. —6101—2—2

Do wynajęcia od Ś-go Jana r. b.

DWA SKLEPY

z piwnicami, przy których jest lokal składający się z przedpokoju, trzech pokoi i kuchni ze zlewem i wodą z wodociągu, a oświetlenie gazowe urządzone, na rogu ulic Śto-Krzyzkiej i Zielnej. Wiadomość można powziąć od zarządzającego domem Nr 20, Zielna, każdodziennie od 8 do 9 rano i po południu od 4 do 6. Stróż Franciszek wskaże. —4440—8—0

Sklep z mieszkaniem

przy ulicy Długiej pod Nrem 20, do najęcia od 1-go Lipca. —5889—3—3

SKLEPIK

przy ulicy Złotej pod Nrem 33, z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia w korzystnem miejscu. Wiadomość tamże. —5806—3—3

Z powodu pilnego wyjazdu, jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów.

od lat 20 egzystujący. Ulica Tamka Nr 34. —6285—1—3

Sklep Wiktuałów,

do odstąpienia zaraz. Ulica Podwale Nr 14. —6304—1—3

W dniu wczorajszym idąc ulicą Chmielną, Marszałkowską i Sto-Krzyską, zgubiono

WORECZEK,

w którym znajdowały się dwa kupony od akcji warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od ognia— obadwa Kupony ruskiej premijowej pożyczki — drugiej emissji, ser. 5,276 nr. 27 i ser. 1,601 nr. 18. — Uprasza się o zwrot takowych, na ulicę Chmielną Nr 60, mieszkania 1, za nagrodą. 1—1—6313

Kto ma do sprzedania

Bilety Lombardowe

na zastawione kosztowności, raczy zgłosić się do składu papieru i galanterji B. Bolcewicza. Nowy-Świat Nr 41. —6277—1—6

Дозволено Цензурою.

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5.)